

11-12
1972

PORADNIK
bibliotekarza



MIESIĘCZNIK

T R E Ś Ć

JAN WOŁOSZ. Obowiązki i czynności w zakresie pracy z czytelnikiem . . .	321
ALEKSANDRA DANECKA. Gromadzenie i opracowanie zbiorów w bibliotekach gromadzkich	326
A. B. Ważniejsze rocznice literackie w 1973 r. (I)	330
BARBARA PETROZOLIN-SKOWROŃSKA. W służbie książki	335
MIROŚLAW KREMER. Z historii polskich bibliotek dla dzieci	340
JÓZEFA NARKIEWICZ. Lekcja biblioteczna „Z dziejów książki”	343
ALICJA SZOZDA. Wpływ rodziców na budzenie zainteresowań czytelnicych dzieci	347
MARIA WOJNAR. Seminaria szkoleniowe pracowników bibliotek szpitalnych Wrocławia i województwa wrocławskiego	351
ALEKSANDER UHEREK. Pierwsze biblioteki szpitalne	354
ALEKSANDRA NOWAKOWA. O poradnikach bibliograficznych opracowywanych przez biblioteki publiczne	356
LUDMIŁA KOWALCZYK. Dyskusja nad książką Włodzimierza Tiendriakowa „Zgon”	359
 Z TERENU:	
MARYLA H. GRONIEWSKA, ELŻBIETA B. PIETRUSZKA. Biblioteczny Teatrzyk „Ex Libris”	362
IZABELA NAGÓRSKA. Nowe pomysły — „małe racjonalizacje”	364
JÓZEF PODGÓRECNZY. Ciekawe inicjatywy kulturalne województwa bydgoskiego	365
Na półkach księgarskich	367



P.6

Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny — ROMANA LUKASZEWSKA

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-68-47

Konto PKO: Warszawa I 1-9-120056. Prenumerata roczna: 48 złotych

Cena zł 8,— **Podpisano do druku** i druk ukończono w styczniu 1973 r. Zam. 955. R-30.
Nakład 10 900 egz. Ark. druk. 3 + 0,5, ark. wyd. 4,25 + 0,75. Papier druk. sat. V kl. 70 g.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

11-12

277-278

ROK XXIV.

LISTOPAD-GRUDZIEŃ

1972

JAN WOŁOSZ

Instytut Książki i Czytelnictwa



Obowiązki i czynności w zakresie pracy z czytelnikiem

Nasza literatura fachowa jest bogata w opisy form pracy z czytelnikiem, a różnorodność stosowanych form w praktyce — doprawdy imponująca. Mimo to pracownik biblioteki, któremu powierzono cały zakres pracy z czytelnikiem i który chciałby znaleźć usystematyzowany wykaz spoczywających na nim obowiązków i związanych z nimi czynności, byłby skazany na bezowocne poszukiwania. Z brakiem tym idzie w parze dość często niewłaściwe i zbyt wąskie rozumienie funkcji tego ważnego działu pracy bibliotecznej. W praktyce zbyt często zapomina się o tym, że biblioteka jest instytucją oświatową i że głównym zadaniem bibliotekarza pracującego z czytelnikiem jest pomoc i poradnictwo w doborze lektury oraz nauczenie każdego użytkownika traktowania i wykorzystania biblioteki jako podstawowego narzędzia w procesie ustawicznego kształcenia się i samorozwoju. W efekcie rodzą się tak niekorzystne zjawiska, jak: nieumiejętność właściwego doboru form pracy do realizacji zadań bibliotecznych, niedocenywanie pracy z czytelnikiem indywidualnym, traktowanie organizacji różnego rodzaju imprez jako samoistnego celu pracy bibliotecznej, a nie jako środków do realizacji postawionych zadań, faworyzowanie form pracy z „czytelnikiem zbiorowym” czy pogoń za wynikami ilościowymi. Szczególnie niekorzystna jest tu pogoń za wynikami ilościowymi wynikająca z powszechnie i prawie wyłącznie stosowanych mierników ilościowych do oceny pracy bibliotek. Nazbyt wielu bibliotekarzy skłania to bowiem do podejmowania się organizacji różnych imprez z czytelnikami tylko po to, by móc wykazać się ich ilością i masową frekwencją, co jest dobrze widziane przez władze zwierzchnie.

Mając na uwadze to wszystko chciałbym podjąć próbę sprecyzowania i usystematyzowania zakresu obowiązków i czynności dotyczących tego niezmiernie ważnego działu pracy bibliotecznej w przekonaniu, że pozwoli on lepiej rozumieć jego funkcje oraz lepiej wykonywać same prace. Wyszczególnione obowiązki oraz dołączone do nich adnotacje w postaci wyjaśnień i dodatkowych wskazówek będą przypominać o całości kształcie pracy z czytelnikiem i być może przyczynią się do stosowania w praktyce bogatszego zestawu form lepiej dostosowanych do zadań bibliotek. A oto obowiązki i czynności, które zadania te pozwalają realizować:

1. Informowanie użytkowników o zasobności, rozmieszczeniu i układzie zbiorów

Do pełnego wykorzystania zasobów i możliwości usługowych biblioteki w dużym stopniu przyczynia się informowanie użytkowników o rozmieszczeniu zbiorów, ich układzie na półkach, o zasobności poszczególnych działów, o szczególnie interesujących materiałach, o rodzajach pomocy i usług świadczonych przez bibliotekę, o różnych katalogach i innych źródłach informacji o posiadanych zbiorach. Formy przekazywania tych informacji mogą być różne. Może to być rozmowa z indywidualnym czytelnikiem, spotkanie lub narada z użytkownikami lub różnego rodzaju materiały drukowane, jak przewodniki lub specjalne informatory w większych bibliotekach itp.

2. Pomoc w doborze i wyszukiwaniu materiałów bibliecznych

Stanowi ona podstawowy obowiązek każdego bibliotekarza bezpośrednio kontaktującego się z użytkownikami biblioteki. Szczególnie jest tu pożądana aktywna postawa bibliotekarza i jego inicjatywa w oferowaniu pomocy. Może się ona przejawiać we wskazywaniu odpowiednich katalogów i innych źródeł informacji o piśmiennictwie, objaśnianiu zasad posługiwania się nimi lub w bezpośredniej pomocy w wyszukiwaniu potrzebnych użytkownikowi materiałów, w proponowaniu materiałów zastępczych, jeśli brak poszukiwanych tytułów itp. Bibliotekarz ma tu okazję do wykazania swej wiedzy, biegłości i sprawności oraz zaprezentowania zasobów i możliwości usługowych własnej biblioteki.

3. Pomoc w korzystaniu z katalogów i innych źródeł informacji o zbiorach

Jest ona szczególnie wskazana z racji niewielkich umiejętności użytkowników posługiwania się katalogami i innymi źródłami informacji. Objaśnienie zasad budowy katalogów, układu kart, klasyfikacji, zawartości opisu katalogowego i poszczególnych jej elementów pomaga użytkownikom w lepszym wykorzystaniu zasobów biblioteki. Bibliotekarz winien także informować o posiadaniu dodatkowych pomocy, takich jak ewentualne spisy lektur szkolnych, różnego rodzaju katalogi tematyczne itp.

4. Poznawanie indywidualnych zainteresowań i potrzeb czytelników

Efektywna pomoc dla czytelnika może mieć miejsce tylko wówczas, gdy bibliotekarz będzie gruntownie znał zainteresowania, potrzeby i za-

mierzenia czytelnika. Najlepszą formą uzyskiwania tego rodzaju informacji jest indywidualna rozmowa lub dyskusja z czytelnikiem, a także udział w naradach i dyskusjach z użytkownikami. Poznanie zainteresowań, potrzeb i możliwości percepcyjnych czytelnika winno poprzedzać udzielenie pomocy czytelnikowi w doborze lektury.

5. Przygotowanie dla czytelników list lektur, planów czytania i innych pomocy

Opracowanie zalecanych list lektur, planów czytania, informacji o nowościach wydawniczych i innych pomocy stanowi wstępny etap prac związanych z przygotowaniem imprez i innych form pracy z czytelnikiem. Umożliwiają one stymulowanie zainteresowań i stanowią pomoc w ukierunkowaniu czytelnictwa w środowisku czytelniczym. Bibliotekarz dokonuje doboru zalecanego piśmiennictwa uwzględniając znane sobie potrzeby czytelników. Przygotowanie wykazów lektur lub planów czytania wymaga dodatkowego przeanalizowania zawartości poszczególnych działów piśmiennictwa, wyboru odpowiednich pozycji, niekiedy skonsultowania ich ze specjalistami oraz opracowania dodatkowych informacji i wskazówek dla czytelników. Bibliotekarz nie powinien zapominać o cennych materiałach zawartych w czasopismach.

6. Pomoc w planowym doborze lektury

Pomoc w doborze i planowaniu lektury jest szczególnie wdzięcznym obowiązkiem bibliotekarza, pozwalającym mu w istotny sposób wpływać na rozwój i ukierunkowanie czytelnictwa w środowisku. Jego realizacja wymaga wcześniejszego poznania zainteresowań i potrzeb czytelników i łączy się z przygotowaniem informacji o zalecanych książkach, wskazówek o kolejności czytania poszczególnych tytułów lub planów lektur dostosowanych do indywidualnych zainteresowań, zamierzeń i możliwości percepcyjnych czytelnika. Omawianie z czytelnikami zalecanych książek, wskazywanie na szczególne wartości i wielowarstwowość lektury stanowi pożądaną pomoc w jej rozumieniu przez czytelnika, zwłaszcza początkującego.

7. Informowanie użytkowników o nowościach wydawniczych z zakresu ich zainteresowań

Najczęściej ma ono miejsce w trakcie kolejnych odwiedzin czytelnika w bibliotece. Niekiedy bibliotekarz używa telefonu lub karty pocztowej do zawiadomiania czytelnika o wpłynięciu do zbiorów mogących go zainteresować materiałów. Przy stosowaniu na szerszą skalę powiadamiania czytelników o nowych materiałach wskazane jest prowadzenie osobowej kartoteki czytelników z naniesionymi danymi o ich zainteresowaniach i potrzebach. Powiadamianie może być połączone z rezerwacją odpowiednich dla danego czytelnika materiałów.

8. Organizowanie i prowadzenie zajęć z grupami zainteresowań

Jest to bardzo pożądaný kierunek działania biblioteki, pozwalający jej szerzej realizować funkcje oświatowe. Organizując grupy zainteresowań

bibliotekarz współuczestniczy w opracowaniu programów pracy grup, planowaniu i organizowaniu spotkań, dyskusji i innych zajęć, sam przygotowując prelekcje lub zapraszając specjalistów do ich wygłoszenia. Szczególną przy tym uwagę powinien przykładąć do doboru odpowiedniej literatury i jej eksponowania. Przy bibliotece mogą powstać różne grupy o różnym profilu zainteresowań. Mogą to być miłośnicy poezji, czytelnicy interesujący się teatrem, kinem, turystyką, historią regionu, poszczególnymi dziedzinami wiedzy itp.

9. Współdziałanie z instytucjami i organizacjami w realizacji programów szkoleniowych i oświatowych

Wiele instytucji i organizacji we własnym zakresie realizuje programy oświatowe, które mogą i powinny być wspierane przez bibliotekę w postaci dostarczania odpowiednich materiałów, zwłaszcza tematycznych wykazów literatury, informacji o nowych książkach lub też przez urządzenie wystaw. Dzięki tego rodzaju działalności wzrasta prestiż biblioteki w środowisku oraz wykorzystanie jej zbiorów.

10. Przygotowanie i prowadzenie prelekcji poświęconych literaturze i czytelnictwu

Realizacja tego obowiązku stanowi istotną pomoc dla użytkowników biblioteki: poszerza ich wiedzę o literaturze, zachęca do poznawania nowych rodzajów piśmiennictwa, ułatwia ich recepcję. Prelekcje mogą być adresowane do różnych grup czytelników. Wygłaszane są w bibliotece lub też na życzenie różnych instytucji i organizacji poza biblioteką.

11. Przygotowanie i prowadzenie spotkań z pisarzami, działaczami i innymi ciekawymi ludźmi

Jest to powszechnie stosowana forma inspirowania czytelników do zainteresowania się nowymi dziedzinami literatury, kultury lub nauki, do pogłębienia i ugruntowania zainteresowań. Spotkanie z pisarzem, działaczem, dziennikarzem, aktorem lub kombatantem umożliwia czytelnikom bezpośrednie stawianie pytań lub dyskusję, w czasie której czytelnik może uzyskać wyjaśnienie swych wątpliwości, zainteresować się nowymi zagadnieniami, zapoznać z warsztatem twórczym pisarza itp. Spotkania z pisarzami i innymi ciekawymi ludźmi mogą mobilizować czytelników do pełniejszego poznania ich twórczości lub działalności. Wcześniejsze poinformowanie czytelników o spotkaniu, przygotowanie i rozpowszechnienie informacji o pisarzu, tematyce spotkania, przygotowanie ekspozycji określonych dzieł — to niezbędne prace przygotowawcze, które winny poprzedzić samo spotkanie.

12. Przygotowanie i prowadzenie konkursów, turniejów i quizów czytelniczych

Podobnie jak spotkania autorskie, tak i turnieje, konkursy i quizy czytelnicze są powszechnie stosowaną formą inspirowania czytelników do zainteresowania się nowymi rodzajami piśmiennictwa. W praktyce jednak zbyt często, zwłaszcza w przypadku ogólnokrajowych im-

prez czytelniczych o charakterze plebiscytowym, najpełniej ujawniająca się pogoń za wynikami ilościowymi przynosi więcej szkód niż pożytku głównie wówczas, gdy bibliotekarze imprezy te traktują jako cel swego działania, a nie jako środki do realizacji zadań biblioteki. Najlepsze oceny zyskają konkursy i tym podobne imprezy organizowane przez samych bibliotekarzy w skali lokalnej. Bibliotekarz podejmujący się organizacji imprezy winien szczególnie wiele uwagi poświęcić opracowaniu założeń i regulaminu imprezy, a także przygotowaniu i zapewnieniu uczestnikom konkursu odpowiedniej literatury, niezbędnych informacji i pomocy, ewentualnych nagród itp. Szczególnie pożądane jest organizowanie takich imprez, w czasie których istnieje możliwość sprawdzania i oceny wiedzy wyniesionej przez czytelnika z przeczytanej lektury. Sam fakt uczestnictwa w imprezie nigdy nie powinien stanowić wystarczającego kryterium do ewentualnego przyznawania nagrody.

13. Przygotowanie i prowadzenie innych imprez poświęconych literaturze i czytelnictwu

Oprócz spotkań z pisarzami, ciekawymi ludźmi oraz konkursów, turniejów i quizów biblioteki organizują lub uczestniczą w organizowaniu wielu innych imprez poświęconych książce i czytelnictwu. Należą do nich m. in. wieczory poezji, wieczornice poświęcone twórczości poszczególnych pisarzy, wieczory głośnego czytania, okolicznościowe akademie itp. Tego rodzaju imprezy bibliotekarz winien zawsze wykorzystywać do propagowania książki, do ukazywania bogactwa zbiorów własnej biblioteki, do oferowania jej usług, zachęcania czytelników do poszerzania i pogłębiania wiedzy przez sięganie po nowe rodzaje literatury.

14. Planowanie i urządzenie wystaw

Wystawy organizowane w bibliotece stanowią okazję do eksponowania nowości, zasobności poszczególnych działów zbiorów, dzieł poszczególnych pisarzy, piśmiennictwa dotyczącego różnych dziedzin, tematów i problemów, źródeł informacji itp. Ekspozyty książkowe mogą być uzupełniane innymi przedmiotami związanymi z tematyką wystawy. W zakres obowiązków bibliotekarza wchodzi tu wybór tematyki wystawy, opracowanie scenariusza i wybór odpowiednich materiałów na ekspozycję. Samo urządzenie wystawy jest w praktyce najczęściej jego obowiązkiem, chociaż może być wykonane przez pracownika pomocniczego pod jego nadzorem.

15. Przygotowanie i prowadzenie lekcji bibliotecznych

Zwykle organizuje się je w porozumieniu ze szkołami dla młodych lub początkujących czytelników. Stanowią one okazję do zaprezentowania zasobów i urządzeń bibliotecznych i nauczania optymalnego ich wykorzystywania. Z uwagi na małe wyrobienie nowych czytelników lekcje biblioteczne winny być szczególnie starannie przygotowane i dostosowane do poziomu uczestników spotkań. Pogadanki i udzielane objaśnienia winny być połączone z demonstrowaniem odpowiednich ekspozatów, pomocy, urządzeń bibliotecznych itp. Lekcje biblioteczne odbywają się zgodnie z opracowanym terminarzem.

16. Przygotowanie i prowadzenie wieczorów bajek dla dzieci i innych zajęć z dziećmi

Celem organizowanych wieczorów bajek i innych zajęć z dziećmi jest inspiracja do dalszego czytania i pomoc w rozumieniu lektury. Opowiadanie bajek lub treści realistycznych z książek dziecięcych wymaga od bibliotekarza talentu narratorskiego, znajomości psychologii dziecka, inicjatywy, umiejętności adaptacji utworów dla dzieci. Bibliotekarz jest tu odpowiedzialny za dobór bajek czy opowieści, ich odpowiednią adaptację, przygotowanie ciekawego programu zajęć, przygotowanie przeżycy lub filmów do wyświetlenia itp.

17. Sporządzanie sprawozdań z pracy z czytelnikiem

Dane o rodzajach stosowanych form i efektach pracy z czytelnikiem winny zostać zanotowane przez bibliotekarza. Stanowią one niezbędną dokumentację do opracowania sprawozdań z pracy biblioteki; mogą też być pomocne przy planowaniu i organizowaniu pracy z czytelnikiem w przyszłości.

ALEKSANDRA DANECKA

Instytut Książki i Czytelnictwa BN

Gromadzenie i opracowanie zbiorów w bibliotekach gromadzkich

Chciałabym się podzielić refleksjami na temat pracy w bibliotekach gromadzkich w oparciu o materiały z przeprowadzonych badań. Te najmniejsze placówki borykają się z całym szeregiem trudności organizacyjnych, których przyczyn nie należy dopatrywać się jedynie w niższych kwalifikacjach pracowników. Istnieje cały szereg problemów wymagających generalnego rozstrzygnięcia. Badania przeprowadzone przez Instytut Książki i Czytelnictwa mogą stanowić podstawę do dyskusji nad częścią zagadnień związanych z organizacją czasu pracy w bibliotekach gromadzkich.

Materiał zebrano w 32 bibliotekach gromadzkich metodą tak zwanej samofotografii dnia pracy. Bibliotekarze na przestrzeni czterech tygodniowych odcinków czasu w ciągu roku notowali dokładnie wszystkie dokonywane czynności z podaniem czasu rozpoczęcia i zakończenia danej pracy. Uzupełnienie materiału stanowiły kwestionariusze zawierające: informacje o terenie, na którym działa biblioteka, dane charakteryzujące placówkę, wiadomości o pracowniku. W sumie analizowany czas pracy objął 5380 godzin, co w przeliczeniu na dni wynosi 784 — czyli około 2 lat.

Analiza statystyczna wykazała szereg prawidłowości, które w dużym stopniu można uznać za charakterystyczne dla większości bibliotek gromadzkich w kraju. Między innymi na tej podstawie ustalono proporcje czasu przeznaczanego przeciętnie na 5 działów pracy:

I. Czynności związane z zarządzaniem biblioteką, pracami porządkowymi i doskonaleniem zawodowym —	17,3%
II. Gromadzenie i opracowanie —	26,0%
III. Udostępnianie —	31,2%
IV. Praca z czytelnikiem indywidualnym i zbiorowym —	14,4%
V. Opieka nad punktami bibliotecznymi —	11,1%

W zestawieniu tym zaskakująca jest czasochłonność niektórych działów w porównaniu z innymi. Ogólne rozważania na ten temat można by uznać za gołosłowne. Dlatego też proponuję dokładniejsze omówienie każdego z 5 działów pracy, co w rezultacie ułatwi spojrzenie na całą działalność biblioteki gromadzkiej od strony organizacji czasu pracy.

Artykuł ten w dalszej części poświęcony będzie problemom gromadzenia i opracowania.

Gromadzenie — jak to wynika ze statutu biblioteki gromadzkiej — uważane jest za jeden z podstawowych jej obowiązków. Jednak w praktyce ustaliła się zasada gromadzenia na szczeblu bibliotek powiatowych, które organizują zakup książek dla podległych im placówek gromadzkich. Tak więc do bibliotekarzy gromadzkich w ramach gromadzenia należy jedynie: prowadzenie i przechowywanie dokumentacji zakupów, rozpakowywanie książek i sprawdzanie zawartości paczek z fakturami. W sumie zajmuje to 1,6% czasu. Trudno wymienione czynności nazwać szerokim mianem „gromadzenia”.

Do obowiązków wymienionych w statucie należy również zgłaszanie do biblioteki powiatowej dezyderatów w sprawie zakupu książek z uwzględnieniem potrzeb i zainteresowań mieszkańców gromady. Niestety, możliwość brania udziału bibliotek gromadzkich w profilowaniu własnych księgozbiorów pozostaje niewykorzystana. Nasze badania potwierdzają brak współpracy w tym zakresie. Warto by więc przy okazji zastanowić się nad weryfikacją określenia „gromadzenie” w odniesieniu do bibliotek gromadzkich.

Przejdziemy teraz do drugiego punktu, czyli do opracowania, z którym wiąże się cały szereg dyskusyjnych problemów. Najpierw należałoby podać kilka liczb świadczących o trudnościach w tym zakresie. Statystyczna analiza zebranego materiału przy zastosowaniu dwu różnych metod pozwoliła na ustalenie następujących danych: czas niezbędny na opracowanie jednej książki powinien wynosić około 20 min., przeciętnie czynność ta zajmuje bibliotekarzom gromadzkim od 30 do 60 min. Czym spowodowana jest nadmierna czasochłonność opracowania? Składa się na to szereg przyczyn. Konieczność częstego przerywania zajęć ze względu na różnorodność obowiązków niekorzystnie odbija się na tempie pracy. Czynności opracowania wykonywane są kilka razy w roku w momencie napływania nowości. Trzeba więc za każdym razem na nowo wchodzić w tok sporadycznie wykonywanych zajęć. Takie okoliczności nie wpływają dodatnio ani na tempo ani na jakość wykonywanej pracy. Jak wiadomo mimo maksymalnej pomocy instruk-

torów nie jest możliwe wyeliminowanie wszystkich błędów w opracowaniu książek i rozwiązanie wszystkich trudności, jakie wyłaniają się w trakcie pracy. Zakres pomocy udzielanej przez biblioteki powiatowe jest niejednorodny, co ilustruje materiał zebrany w badanych bibliotekach.

Formy pomocy udzielanej przez PiMBP¹ przy opracowywaniu nabytków

Rodzaj udzielanej pomocy	Liczba b-k powiatowych	Liczba b-k gromadzkich
	ogółem 16	ogółem 32
1. Katalogowanie nabytków dla wszystkich bibliotek gromadzkich	2	4
2. Katalogowanie nabytków dla niektórych bibliotek gromadzkich	3	br. d.
3. Katalogowanie tylko trudnych tytułów	7	14
4. Zaopatrywanie bibliotek gromadzkich w karty katalogowe centralnie drukowane	13	26
5. Klasyfikowanie książek dla wszystkich bibliotek gromadzkich	12	24
6. Klasyfikowanie książek tylko dla niektórych bibliotek gromadzkich	2	br. d.
7. Klasyfikowanie tylko trudniejszych pozycji	3	6
8. Dokonywanie doboru i zakupu książek	16	32

¹ W każdym z 16 powiatów znajdują się dwie biblioteki gromadzkie objęte badaniami.

Biorąc pod uwagę fakt, że mimo zróżnicowanego zakresu pomocy procent czasu poświęconego na opracowanie w poszczególnych bibliotekach nie ulega większym wahaniom, można przypuszczać, iż pomoc ta nie jest wykorzystywana w odpowiedni sposób. Czas opracowania bez względu na ilość pracy wykonanej w bibliotece powiatowej nie ulega większym zmianom.

Tak więc dochodzimy do wniosku, że 1/4 czasu pracy jest wykorzystywana w sposób bardzo nieefektywny. Praca wykonana w tym czasie rzadko kiedy nie budzi żadnych zastrzeżeń instruktorów. Mało jest bibliotek gromadzkich mogących pochwalić się nienagannie opracowanym księgozbiorem i wzorowymi katalogami. Jeżeli do czasu opracowania, którego część wykonywana jest w powiecie, dodamy jeszcze czas instruktorów pracujących w terenie, godziny poświęcone na instruktaż i poprawianie, to otrzymamy czas opracowania jednej książki dla biblioteki gromadzkiej co najmniej 5-krotnie większy od czasu wystarczającego na tę czynność. Trzeba wciąż mieć na uwadze, że mimo to stan katalogów w większości placówek gromadzkich nie jest zadowala-

jący. Czy w takim razie nie należałoby wziąć pod rozwagę koncepcji przeniesienia opracowania do bibliotek powiatowych? W ten sposób uniknęłoby się powielania tych samych czynności przez różnych bibliotekarzy, z których każdy w większości przypadków musi samodzielnie pokonywać trudności, tracąc na to niepotrzebnie czas. Ekonomiczność takiego przedsięwzięcia nie ulega wątpliwości.

Gdyby biblioteki powiatowe przejęły w całości opracowanie książek, placówkom gromadzkim pozostałoby wykonanie niezbędnych prac związanych z przyjęciem książek i konserwacją księgozbioru. W ten sposób zaoszczędzono by 9,5% czasu pracy bibliotekarza gromadzkiego. W ciągu roku oszczędność wyniosłaby 187 godzin, czyli 26,7 dni roboczych, a więc ponad miesiąc. Nie jest to jedyna korzyść, która z tym się wiąże. Należy wziąć pod uwagę inne konsekwencje takiego posunięcia. Przede wszystkim można by wprowadzić zmiany w zakresie kształcenia i dokształcania bibliotekarzy gromadzkich zmniejszając liczbę godzin poświęcanych na zajęcia związane z opracowaniem na korzyść innych dziedzin pracy bibliotekarskiej. Uległby też zmianie merytoryczny profil oddziałyń instruktorów, których uwaga mogłaby skoncentrować się wokół innych zagadnień. Zmiana idąca w tym kierunku musiałaby pociągnąć za sobą obciążenie bibliotekarzy innymi obowiązkami. Rezerwa czasu umożliwiłaby wymaganie tego, czego oczekiwano się od nich zawsze nie bacząc na obciążenie pracą. Chodzi tu między innymi o orientację w posiadnym księgozbiornie i umiejętność pokierowania czytelnikiem przy doborze lektury.

Jak dotąd czytanie książek w godzinach pracy powszechnie uważane jest za fakt, który należy przemilczać i ukrywać. A przecież powinno to być obowiązkiem każdego bibliotekarza i jednym z głównych jego zajęć.

W badanych placówkach poświęcono:

— na czytanie i przeglądanie literatury fachowej	— 0,24%
— na czytanie książek, czasopism i gazet	— 1,54%
— na orientacyjny przegląd nowych książek	— 0,27% czasu

W sumie jest to 2,5% czasu pracy. Taki stan rzeczy może być podstawą do niepokoju o poziom działalności kulturalno-oświatowej, która jest jednym z podstawowych zadań biblioteki. Szkolenie i konsultacje organizowane przez PiMBP nie wyrównują braków w odczycaniu bibliotekarzy.

Do spraw dokształcania i samokształcenia powrócę jeszcze w następnych artykułach, które poświęcone będą pozostałym działom pracy bibliotekarzy gromadzkich.

Ważniejsze rocznice literackie w 1973 r. (I)

Podajemy w wyborze kilka ważniejszych rocznic literackich przypadających w pierwszym półroczu 1973 r., które mogą stanowić okazję do zwrócenia uwagi Czytelników — w różnych formach pracy bibliotecznej — na życie i dzieła wybitnych twórców. W „Informatorze bibliotekarza i księgarza na rok 1973” (wyd. SBP) znaleźć można informacje o innych jeszcze przypadających w tym okresie rocznicach. Rocznicę podajemy w porządku chronologicznym, aczkolwiek w pracy bibliotek ściśle trzymanie się dat obchodów nie jest ani możliwe ani konieczne, po prostu **cały rok** traktujemy jako jubileuszowy dla wymienionych nazwisk. Przy organizowaniu wystawek książek i pogadanek, co wiąże się z koniecznością ustalenia kolejności polskich wydań powojennych utworów oraz prac o pisarzu, radzimy korzystać z przeglądów bibliograficznych w „Rocznikach literackich” Państwowego Instytutu Wydawniczego oraz z roczników „Literatury pięknej” w opracowaniu Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej (wyd. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich). Przy opracowywaniu życiorysów pisarzy obcych pomocne będą odpowiednie leksykony wydawane nakładem „Wiedzy Powszechnej” („Małe słowniki”: pisarzy świata; pisarzy angielskich i amerykańskich; pisarzy francuskich, belgijskich i prowansalskich; pisarzy włoskich; pisarzy narodów europejskich ZSRR).

*

1 stycznia — 150 rocznica urodzin (1823) Sándora Petőfiiego.

Petőfi (1823—1849), jeden z organizatorów i czołowych przywódców radykalnej literackiej młodzieży budapeszteńskiej, podczas rewolucji węgierskiej 1848 r. wstąpił do armii narodowej L. Kossutha, w 1849 r. był adiutantem gen. Józefa Bema, poległ w bitwie pod Segesvár. Twórczość jego obejmuje wiersze patriotyczne i rewolucyjne oraz piękne liryki, elegie, poematy epickie. Bogate środki wyrazu, motywy czerpane z twórczości ludowej, plastyka obrazów, oryginalność stylu i języka to nieprzemijające walory tego pisarstwa. „Wybór poezji” Petőfiiego wydany w 1951 r. autor wyboru, Juliusz Wiktor Gomulicki, opatrzył obszernym wstępem analityczno-informacyjnym.

3 stycznia — 50 rocznica (1923) śmierci Jarosława Haśka.

Jarosław Hašek (1883—1923) jest autorem wielu humoresek, ale nazwisko jego wiąże się nierozłącznie z wielką powieścią satyryczną „Przygody dobrego wojaka Szwejka“, rysując satyryczny obraz monarchii austro-węgierskiej w okresie I wojny światowej. Choć realia opisywane przez Haśka należą już do historii, niezmiennie żywe pozostaje jego wnikliwe spojrzenie na świat, ocena stosunków społecznych, krytyczne spojrzenie na biurokrację, małostkowość, umiejętność podchwycenia i ukazania niezwyklej zdolności człowieka przystosowywania się do zmiennych sytuacji i wydobywania z opresji dzięki sprytowi i poczuciu humoru. Bohater powieści Haśka, przy wielu cechach specyficznie narodowych, re-

prezentuje tak wiele rysów ogólnoludzkich, że nabrał niemal symbolicznego znaczenia i przemawia do ciągle nowych generacji czytelniczych. „Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej” (T. 1—2 „Szwejk na tyłach”, „Szwejk na froncie”; T. 3—4 „Przesławne lanie”, „Po przesławnym laniu”) wydał PIW w 1957 r. w przekładzie Pawła Hulki-Laskowskiego. Z opracowań monograficznych radzimy wykorzystać: Pytlik Radko. „Jarosław Hašek”. Tłum. z czeskiego Edward Madany. Wwa 1967 „Wiedza Powszechna”. Ponadto rozprawy Ziemowita Mikołajtisa zamieszczone w R. 1 (1963) Prac Naukowych Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza. Oddział Częstochowski. — „Kim był Szwejk” (nr 2); „Hašek i jego Szwejk” (nr 13/14).

9 stycznia — 50 rocznica śmierci (1923) Katherine Mansfield (właśc. Kathleen Mansfield Beauchamp).

Angielska pisarka (1888—1923) zadebiutowała w 1911 r. tomem nowel nawiązujących treściowo do osobistych doświadczeń życiowych. W 1918 r. zachorowała na gruźlicę i resztę życia spędziła w miejscowościach kuracyjnych szwajcarskich i francuskich (zmarła w Fontainebleau pod Paryżem), nie przerywając jednak pracy pisarskiej. W latach 1919—21 publikowała szkice krytyczno-literackie w piśmie „The Atheneum”, redagowanym przez swego męża Johna M. Murry. Rozgłos przyniosły jej zbiory nowel „Upojenie i inne opowiadania” (1920) oraz „Garden Party” (1922). Pośmiertnie już ukazały się zbiory: „Gołębie gniazdo”, „Coś z dzieciństwa”, „Wiersze”, szkice krytyczne „Powieści i powieściopisarze” oraz zapiski osobiste w zbiorach: „Dziennik”, „Listy”, „Notatnik”, wszystkie w opracowaniu J. Murry. Twórczość Katherine Mansfield charakteryzuje się wielką wrażliwością na ludzkie doznania, skoncentrowaniem się na sprawach mieszczących się w powszedniej rzeczywistości, dążeniem do maksymalnej szczerości, prawdą psychologiczną, naturalnością i precyzją stylu, co zapewniło jej trwałą pozycję w prozie psychologicznej XX wieku.

Po wojnie wydano u nas następujące utwory pisarki, wszystkie nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”: „Garden Party” (1958 r.), „Upojenie i inne opowiadania” (1962 r.), „Dziennik” (Wstęp: John Middleton Murry; 1963 r.).

23 stycznia — 100 rocznica urodzin (1873) Michała Priszwina.

Rosyjski pisarz (zm. w 1954 r.), autor powieści, nowel i opowiadań, jest mistrzem celującym w opisach przyrody, których doskonała forma, nawet w miniaturowych scenkach, stawia je na pograniczu prozy i poezji. Priszwin wiele uwagi poświęca w swoich utworach potrzebie bliskiego obcowania człowieka z przyrodą i zgubnym konsekwencjom jakie pociąga wyobcowanie z naturalnego otoczenia. Twórczość jego, bardzo ludzka, często nasycona prawdziwą liryką, jest u nas znana i lubiana. W przekładach polskich ukazała się znakomita większość jego dorobku literackiego. Wydano m. in. zbiory: „Korzeń życia i inne opowiadania” (1949), „Z księgi przyrody” (1952), „Puszcza” (wstępem opatrzył Konstanty Paustowski, PIW 1956), „Źrenice ziemi. Z dzienników 1946—1950”. Wybór i przekład W. Woroszyłski („Czytelnik” 1960), powieść autobiograficzna, w tłumaczeniu Władysława Broniewskiego „Łańcuch Kościeja. Księga 1—2” („Czytelnik” 1962).

25 stycznia — 100 rocznica urodzin (1873) Karola Irzykowskiego.

Intelektualista i pisarz okresu międzywojennego o wyjątkowo wszechstronnych zainteresowaniach, Irzykowski uprawiał różne gatunki literackie: prozę (powieść „Pałuba”, „Czytelnik” 1948, 1957; „Spod ciemnej gwiazdy. Wybór nowel”, PIW 1958), krytykę literacką (zbiór „Cięższy i lżejszy kaliber” „Czytelnik” 1957), krytykę teatralną („Recenzje teatralne. Wybór”, PIW 1965), zajmował się teorią kina „Dziesiąta Muza”, WAI F 1957, 1960). W całej swojej działalności artystycznej i krytycznej reprezentował niezależność poglądów, w wielu dziedzinach prekursorstwo oraz konsekwentne dążenie do oceniania literatury z punktu widzenia jej rzetelnych walorów intelektualnych wyrażonych w równorzędnie doskonałej formie artystycznej. Wywierał i wywiera wpływ na nowe generacje krytyków. Istotnym źródłem pomocnym w zrozumieniu przemyśleń i programu Irzykowskiego są jego „Dzienniki” prowadzone systematycznie w latach 1891—94 i sporadycznie — w późniejszych, które ukazały się pt. „Notatki z życia, obserwacje i motywy”. Wybór: Andrzej Dobosz. Przedmowa: Stefan Kisielewski. Wwa 1964 „Czytelnik”. — Ważniejsze źródła bio-bibliograficzne: WEP t. 5 s. 122; „Słownik współczesnych pisarzy polskich” Wwa 1963 PWN, t. 1 s. 704—711 oraz Halina Maria Dąbrowolska: „O Karolu Irzykowskim. Wspomnienia biograficzne i komentarze do dzieł”, wyd. W. Bąk 1947; Aleksander Kumor: „Karol Irzykowski teoretyk filmu. Eseje”. Wwa 1965 WAI F.

17 lutego — 300 rocznica śmierci (1673) Moliera (właśc. Jean Baptiste Poquelin).

Twórczość największego komediopisarza francuskiego, który w swoich sztukach dotknął niemal wszystkich bolączek społeczno-obyczajowych epoki i wiecznych słabostek ludzkiej natury (powszechnie znane komedie: „Świętoszek”, „Chory z urojenia”, „Mieszczanin szlachcicem”, „Szelmostwa Skapena”, „Uczone białogłowy” i in.) przyswoił w całości polskiej literaturze Tadeusz Boy-Żeleński („Dzieła” t. 1—6, Lwów 1912), w jego też przekładach wystawiane są wciąż na naszych scenach. W okresie powojennym poszczególne komedie ukazywały się wielokrotnie w różnych wydawnictwach, m. in. w serii „Biblioteki Narodowej” wrocławskiego „Ossolineum”, opatrzone notami wydawniczymi, wstępami i przypisami.

13 marca — 100 rocznica urodzin (1873) Maryli Wolskiej.

Maryla Wolska (13 III 1873 — 25 VI 1930), matka znanej poetki lirycznej Beaty Obertyńskiej, jedna z najwybitniejszych poetek okresu Młodej Polski, w latach międzywojennych ceniona przez poetów grupy „Skamandra”, opublikowała kilka tomów poezji (najpopularniejszy zbiór „Dzbanek malin”) i prozy poetyckiej. Twórczość jej odznacza się kulturą artystyczną, melodyjnością, kunsztem formy. — Wszechstronne dane o pisarce i jej dorobku w książce: Stanisław Sierotwiński „Maryla Wolska. Środowisko, życie, twórczość”. Wrocław 1963 „Ossolineum” s. 201.

29 marca — 10 rocznica śmierci (1963) Poli (Apolonii) Gojawiczyńskiej.

O stałej popularności pisarstwa Gojawiczyńskiej (1896—1963) świadczą najlepiej stałe, rozchodzące się błyskawicznie wznowienia jej książ-

żek. Dla przykładu: najpoczytniejsze społeczno-obyczajowe powieści „Dziewczęta z Nowolipek” i „Rajska jabłoń” w latach powojennych miały po 11 wydań (parokrotnie w serii „Biblioteki Powszechnej”), „Ziemie Elżbiety” wydano 6 razy, wspomnienia więzienne „Krata” (podczas okupacji pisarka była więziona na Pawiaku) — 8 razy, książkę o Warszawie „Stolica” — 6 razy. Jej dorobek obejmuje również zbiory nowel („Dwoje ludzi”, „Rozmowy z milczeniem”, „Powszedni dzień”) oraz powieść dla młodzieży („Dom na skarpie”). Gojawicyńska jest dwukrotną laureatką nagrody literackiej m. st. Warszawy (1935 i 1949 r.). Doskonała znajomość opisywanych środowisk, realistyczna ocena faktów, której towarzyszy wnikliwość psychologiczna, życiowe doświadczenie i wyrozumiałość dla ludzkiej słabości to cechy dzięki którym jej twórczość nie starzeje się. Dane bio-bibliograficzne o pisarce w „Słowniku współczesnych pisarzy polskich” PWN 1963 T. 1 s. 560—563.

31 marca — 25 rocznica śmierci (1948) Egona Erwina Kisch.

Egon Kisch (1885—1948), Czech piszący po niemiecku, zasłużył rzeczywiście na utarte już miano „szalejącego reportera”. Był wszędzie gdzie działo się coś ważnego społecznie i politycznie. Nastawiony antyfaszystowsko i antimilitarnie brał udział w wojnie domowej w Hiszpanii walcząc w Brygadach Międzynarodowych. W 1939 r. wyemigrował do Ameryki, w 1946 r. wrócił do Pragi. Reporterskie zwiady prowadziły go do Francji i do ZSRR, do Meksyku, Afryki, Chin. Stworzył typ reportażu, w którym ścisłość faktograficzna, zmysł satyryczny i zaangażowanie społeczne łączą się ściśle z wrażliwością artystyczną (reportaż literacki). W Polsce wydano wszystkie wyróżniające się zbiory reportaży Kisch. Nakładem Wydawnictwa Obrony Narodowej ukazały się w 1957 r.: „Jarmark sensacji”, „Szalejący reporter”, „O carach, popach i bolszewikach”, „Raj amerykański”, „Chiny bez maski”, „Meksyk”, „Praski Pitaval”, „Wylądowałem w Australii”, „Zapisz to, Kisch”. W 1959 r. również MON wydał przygotowaną przez Kisch antologię: „Klasyki dziennikarstwa. Arcydzieła sztuki dziennikarskiej”. Tłum.: Z. Bieńkowski. Wstęp: E. Osmańczyk.

9 kwietnia — 5 rocznica śmierci (1968) Zofii Kossak (Szczyckiej) — Szatkowskiej.

Biografia i twórczość Zofii Kossak stanowią osobny rozdział w historii literatury polskiej. Przypomnijmy tylko, iż w 1936 r. otrzymała Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury, w okresie okupacji brała czynny udział w konspiracyjnej działalności kulturalnej i politycznej, była współzałożycielką Rady Pomocy Żydom pn. „Żegota”, 1943—44 więźniarką Oświęcimia, co znalazło literacki wyraz we wspomnieniach „Z otchłani”. Debiutowała w 1922 r. opowieścią „Pożoga”, rozgłos zdobyła wielkim epickim cyklem z dziejów wypraw krzyżowych: „Krzyżowcy”, „Król trędowaty”, „Bez oręża”. Pisała powieści z historii Polski (m. in. „Legnickie pole”, „Beatum scelus”, „Złota wolność”) i dotyczące specjalnie dziejów Śląska, utwory oparte na motywach biblijnych i religijnych, liczne utwory dla młodzieży i dzieci. W 1956 r. otrzymała nagrodę im. Włodzimierza Pietrzaka za całokształt twórczości. Dane bio-bibliograficzne w „Słowniku współczesnych pisarzy polskich”,

t. 2 s. 184—195 i w leksykonie L. M. Bartelskiego „Polscy pisarze współcześni 1944—1970”, Wwa 1972 Agencja Autorska s. 142—143. Monografia: Amelia Szafrńska „Kossak-Szatkowska. Szkic”. Wwa 1968 Ag. Autorska. Seria „Sylwetki Współczesnych Pisarzy Polskich”.

22 maja — 100 rocznica śmierci (1873) Alessandro Manzoni.

Poeta i pisarz włoski (1785—1873), czołowy przedstawiciel nurtu romantycznego w swoim kraju, jest znany jako autor dramatów historycznych wierszem („Il Conte di Carmagnola“ 1820 i „Adelchi“ 1822), przede wszystkim jednak powieści historyczno-obyczajowej z dziejów XVII-wiecznej Lombardii „Narzeczeni” (w przekładzie polskim ukazała się już w 1848 r.), która w literaturze włoskiej zajęła podobne miejsce jak u nas Sienkiewiczowska „Trylogia”. — Powieść „Narzeczeni”, poprzedzoną wprowadzeniem w twórczość pisarza, wydał w 1958 r. PIW w nowym przekładzie Barbary Sieroszewskiej, w serii „Biblioteka Arcydzieł. Najślawniejsze Powieści Świata”.

17 maja — 100 rocznica urodzin (1873) Henri Barbusse’a.

Francuski postępowy pisarz i publicysta w swojej twórczości przeprowadza — z pozycji marksistowskich — krytyczną analizę stosunków społecznych w kapitalizmie, prowadzi pryncypialne dyskusje na temat roli literatury rewolucyjnej (poglądy swoje przez wiele lat wyrażał na łamach prasy, był długoletnim redaktorem „L’Humanité”), jako pacyfista demaskuje i potępia okrucieństwa wojny. Do jego czołowych powieści należą: „Piekło”, „Jasność” i najgłośniejsza, osnuta na tle własnych przeżyć frontowych podczas I wojny światowej „Ogień” (wyd. powojenne: PIW 1959, tłum. Zofia Jaremko-Pytowska). Źródłem wiedzy o pisarzu jest monografia Zofii Jaremko-Pytowskiej „Henri Barbusse”. Wwa 1966 Wiedza Powszechna. Seria „Profile”.

31 maja — 100 rocznica urodzin (1873) Tadeusza Rittnera.

Rittner (1873—1921), dramatopisarz i prozaik, z wykształcenia prawnik, od 1844 mieszkał stale w Wiedniu, tu kończył studia, pisał w dwóch językach: polskim i niemieckim. W swoim czasie bardzo popularny we wszystkich uprawianych dziedzinach twórczości — felietonie, nowelistyce, powieściopisarstwie (najcelniejsze powieści: „Drzwi zamknięte” i „Most” wydał w 1958 r. „Czytelnik”), sławę zyskał i utrzymał po dziś jako dramatopisarz. „W małym domku”, „Głupi Jakub”, „Wilki w nocy” i inne sztuki Rittnera należą do stałego repertuaru teatralnego i wystawiane były wielokrotnie w najlepszej obsadzie. Pisarz uznawany jest za współtwórcę — wraz z Zapolską i Perzyńskim — nowoczesnej komedii polskiej o silnie zaakcentowanym nurcie psychologicznym. Nota informacyjna o Rittnerze w WEP. T. 9 s. 849—850. Wydania zbiorowe utworów: „Nowele” (W-wa1960 „Czytelnik”), „Dramaty”. T. 1—2, s. 259, 394 (Wwa 1966 PIW).

8 czerwca — 5 rocznica śmierci (1968) Lucjana Rudnickiego.

Ceniony pisarz i publicysta, aktywny działacz polityczny, wiedzę i pozycję w życiu społeczno-kulturalnym zdobył dzięki wieloletniej wytrwałej pracy i sile charakteru. Był samoukiem, wywodził się ze środowiska chłopskiego, jako 16-letni chłopiec przeniósł się do Łodzi, gdzie

pracując jako robotnik wstąpił do PPS; od 1907 r. należał do SDKPiL, był wielokrotnie więziony za pracę rewolucyjną. W okresie okupacji hitlerowskiej w PPR — czynny w działalności konspiracyjnej. Debiutował w 1912 r. jako publicysta, w okresie 1913/1914 r. był wydawcą i redaktorem pisma „Nowy Głos”. Z publikacji książkowych przed wojną ukazały się: osnuta wokół osobistych wspomnień powieść „Odrodzenie” (wznów. 1955 PIW, wstęp R. Matuszewski) oraz cykl opowiadań „Republika demokratyczna” (wznów. 1954 PIW). Całością doświadczeń życiowych na tle stosunków epoki zamknął w obszernym autobiograficznym cyklu „Stare i nowe. Pamiętniki” (wyd. I: t. 1 — 1948 z przedm. A. Stawara, t. 2 — 1950, t. 3 — 1960, PIW; parokrotne wznowienia). Dwukrotnie: w 1948 r. za „Stare i nowe”, w 1966 r. za całokształt twórczości otrzymał nagrodę państwową I stopnia. W latach 1952—1956 był posłem na Sejm. Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Materiały informacyjne: „Słownik współczesnych pisarzy polskich” PWN. T. 3 s. 59—61; L. M. Bartelski „Polscy pisarze współcześni 1944—1970”. Wwa 1972 Agencja Autorska s. 262—263.

BARBARA PETROZOLIN-SKOWROŃSKA

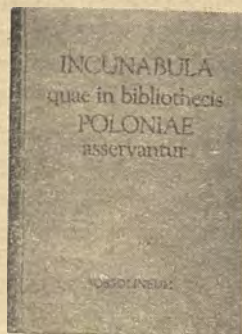
W służbie książki

Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich — najstarsze, bo liczące już ponad sto pięćdziesiąt lat, wydawnictwo polskie, a także nasze największe wydawnictwo humanistyczne — jest jedyną w Polsce oficyną wyspecjalizowaną w edycjach bibliologicznych i bibliograficznych. Wydawaniem prac z zakresu najszerzej pojętej wiedzy o książce zajmuje się Redakcja Bibliologii i Encyklopedii. O pracy tej ważnej, a jednocześnie jedynej w kraju komórki edytorskiej o takim profilu, o jej dorobku i planach rozmawiam z Panią Redaktorką Krystyną Chorzewską — kierowniczką Redakcji Bibliologii i Encyklopedii Ossolineum.

— *Dorobek redakcji, którą Pani kieruje, jest niemały, wydajecie przecież, obok licznych i tak potrzebnych bibliografii, książki naukowe z zakresu bibliologii, a także prace popularnonaukowe w cieszącej się dużym powodzeniem serii „Książki o Książce”. A poza tym jeszcze encyklopedie!*

— Dodajmy do tego, że to wynik pracy zaledwie osmioosobowego zespołu. Duży to wysiłek.

— *Ale przecież i satysfakcja. Tym bardziej, że w dorobku redakcji znajdują się naprawdę wybitne i wysoko ocenione przez fachowców pozycje. Przypomnijmy choć edycję „Polonia typographica”, nagrodzoną złotym medalem na Międzynarodowym Biennale w Bolonii w 1969 roku, a następnie srebrnym medalem na zeszłorocznej lipskiej „iba—1971”, czy „Inkunabuły polskie”, które zdo-*



były w roku 1971 pierwszą nagrodę w zakresie humanistyki na dorocznym konkursie Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek.

— Oczywiście miłe są zawsze wyrazy uznania, a także własna świadomość, że praca się udała. To są te „blaski“ naszego zawodu...

— *Pomówmy więc przede wszystkim o „blaskach“, a więc o tych najbardziej udanych zamierzeniach wydawniczych.*

— Myślę, że możemy być zadowoleni z monografii „Dzieje książki“ duńskiego bibliotekarza-naukowca Svenda Dahla.

— *Jakie były dzieje polskiej adaptacji tej pracy?*

— O, to wcale nie prosta i bardzo ciekawa historia. Książka w chwili, gdy po nią sięgnęliśmy, była już tłumaczona na języki: niemiecki, francuski i angielski. Początkowo — chcąc sobie ułatwić życie — przyjęliśmy jako podstawę tekst niemiecki, ale rezultaty były mniej niż zadowalające. Z pokorą w sercu zwróciliśmy się do znawcy języka duńskiego prof. Garbacika i mimo obaw, że nasze dzieło oddaliśmy w ręce nie-bibliologa, otrzymaliśmy wyśmienity przekład. Główną jednak naszą troską było pokazanie, choćby bardzo pobieżne, problemów książki polskiej, które duński „Dahl“ pominął właściwie milczeniem. Zorganizowaliśmy w tym celu kilkusobowy zespół autorski (Birkenmajer, Kocowski, Ożarzewski, Ryszkiewicz), który z dużym powodzeniem wywiązał się z zadania. Ale apetyty rosły. Zapragnęliśmy dać obraz książki słowiańskiej w ogóle — i tu przybył z pomocą dr Heinstsch, który w odpowiednim skrócie zobrazował książkę zachodu, wschodu i południa naszej słowiańszczyzny. Nie na tym koniec. W oryginale uderzyło nas wyeksponowanie książki skandynawskiej (zrozumiałe ze względu na narodowość autora) i niemieckiej, natomiast zbyt blade przedstawienie dziejów książki we Francji. Rada znalazła się i na to. Losy książki skandynawskiej opracował specjalnie do naszego wydania sam autor, Svend Dahl, a niemieckiej i francuskiej przyjęliśmy z przekładu francuskiego, ustawiającego te sprawy w odpowiednich proporcjach. W ostatniej kosmetyce redakcyjnej zaopatrzyliśmy monografię w wybraną literaturę przedmiotu i indeks osobowy, czego pozbawiony był oryginał duński. Zmienił się także nieco zestaw ilustracji, które zresztą od strony technicznej wypadły, niestety, bardzo miernie; za to oprawa w srebrnoszary jedwab z motywem zdobniczym z XVI wieku na okładce i wyklejce dała ładny efekt.

— *Ale ten polski „Dahl“ odbiegał dość daleko od oryginału... A co na to autor?*

— Wyraził pragnienie, aby właśnie polska, tak wzbogacona wersja jego pracy stanowiła podstawę dalszych przekładów na inne języki świata.

— *Podobnie jak każdy, kto serio zajmuje się książką, musi sięgnąć po „Dzieje książki“ Dahla, tak trudno sobie wyobrazić studenta czy pracownika nauki nie posługującego się „Bibliografią bibliografii polskich“ Wiktora Hahna. A to dzieło to także przecież dorobek ossolińskiej redakcji bibliologii.*

— Realizacja bibliografii prof. Hahna, obejmującej wszystkie dyscypliny nauki, ma także swoje długie dzieje. Wydana po raz pierwszy w 1921 r., wykorzystana i zacytowana do gruntu, zaczęła się stawać omal legendą, choć była tak niezbędna do wszystkich badań naukowych. Nie mówiąc już o tym, że rejestracja druków nie obejmowała lat najnowszych. Wiktor Hahn, podobnie jak Estreicherowie, wielki bibliograf-samotnik, podjął ogromną pracę uzupełnienia i skoordynowania pierwszego wydania. Okazało się jednak, że ta gigantyczna robota była niczym wobec problemu, kto i gdzie ma ją przygotować do druku i wydać. Przechodziła więc

przez różne placówki naukowe, przez ręce wielu recenzentów, przez mnóstwo debat — by wreszcie usłyszeć wyrok: niech czeka, aż zorganizuje się odpowiedni zespół, który podejmie trud edycji. Wtedy właśnie Wydawnictwo Ossolineum zaprotestowało i bez chwili wyhania podjęło się starannego wydania dzieła, wprowadzając w uzgodnieniu z autorem konieczne zmiany.

— *Czy mogłaby nam Pani opowiedzieć o współpracy z profesorem Hahnem?*

— Była to wspaniała przygoda bibliograficzna. Do dziś pamiętam małą, schyloną postać sędziwego profesora, która ginęła wprost wśród ciasnego szeregu półek, zapachanych tysiącami książek. Poruszał się wśród nich, jak wśród żywych, bardzo sobie bliskich istot. Znał je wszystkie omal na pamięć. Gdy należało sprawdzić jakiś element, wskazywał wśród mnóstwa tomów ten jeden, który był mu potrzebny, i wymieniał stronę, na której zawsze znajdowaliśmy bezbłędne rozwiązanie naszej wątpliwości. Usłużna i wierna pamięć, logika i jasność myślenia, głęboka znajomość przedmiotu — to były cechy, które nas zdumiewały i oszałamiały u tego ponad 80 lat liczącego uczonego.



— *Dzieło Hahna ukazało się w 1956 roku. Następne wydanie (już po śmierci profesora) — w dziesięć lat później.*

— Uzupełnił je Henryk Sawoniak, który także opracował wydany w roku 1967 ciąg dalszy rejestru za lata 1951-60. Ale tu nie powinien być kres. Jest rzeczą niezbędną wydawanie w określonych odstępach czasu zestawów bibliografii za odpowiednie lata.

— *A jeśli by opracować bibliografię bibliografii wydanych przez ossolińską redakcję, jak długi byłby wykaz?*

— Bardzo długi, na pewno. Nasza redakcja powołana została dwadzieścia lat temu właśnie jako Redakcja Bibliografii, toteż ten typ pracy w istotny sposób waży na naszym dorobku. Na czoło wysuwają się bibliografie historyczne, a więc „Bibliografia historii Polski XIX wieku“ opracowywana przez zespół Pracowni Bibliografii XIX i XX wieku IH PAN (wyszły trzy tomy i na warsztacie redakcyjnym mamy czwarty), „Bibliografia historii polskiej“ zapoczątkowana przez Jana Baumgarta i wy-

dawana corocznie, rozpoczęta z inicjatywy Karola Maleczyńskiego „Bibliografia historii Śląska“, a także „Bibliografia Warszawy“ — wydawnictwo przygotowywane w warsztacie bibliograficznym Muzeum Historycznego m. st. Warszawy pod kierunkiem prof. Janusza Durki. Bibliografie te, a także wiele innych, których nie wymieniałam, to nasz plan publikacji „zleconych“ przez instytuty naukowe (w przeciwieństwie do bibliografii Hahna, która należała do naszego „własnego“ planu).

— *Niezależnie jednak od tego, jak zakwalifikowana jest dana pozycja („zlecona“ czy „własna“), doświadczenie edytorskie redakcji ma — jak sądzę — zasadniczy wpływ na ostateczną formę dzieła.*

— Przekonaliśmy się niejednokrotnie, że nasza pomoc przy wydawnictwach bibliograficznych jest niezbędna i autorzy na ogół bardzo ją sobie cenią.

— *Wróćmy może teraz do bibliografii, której reprezentantem jest ossoliński Dahl.*

— Tu też rzecz rozgrywa się na dwóch płaszczyznach. Jedna to edycje placówek Polskiej Akademii Nauk lub innych instytucji naukowych, badawcze i odkrywcze, wyposażone w pełny aparat naukowy, druga — to nasze własne inicjatywy obliczone na inspirowanie zamiłowań księgoznawczych szerokiego kręgu odbiorców.

Przedstawicielami tej pierwszej „płaszczyzny“ są nagrodzone „Inkunabuły polskie“ i „Polonia typographica...“.

— *Wymienione przez Panią edycje są bardzo cenione nie tylko w krainie polskiej nauki, ale i w skali światowej.*

— „Inkunabuły w bibliotekach polskich — centralny katalog“ — opracowane zostały przez zespół Zakładu Starych Druków pod kierunkiem wybitnego księgoznawcy, prof. Alodii Kaweckiej-Gryczowej. Ona też kontynuuje wydawnictwo, zapoczątkowane przed wojną przez Kazimierza Piekarskiego, „Polonia Typographica saeculi sedecimi“ — zawierające zbiór podobizn zasobu drukarskiego tłoczni polskich XVI stulecia. Dużego formatu teczki z nadrukiem i sygnetem danej oficyny zawierają, oprócz broszury z wstępem i dokumentacją prezentowanych zasobów, kilkadziesiąt plansz ukazujących zestawy pism, inicjały i drzeworyty złotego wieku drukarstwa polskiego. Z innych prac o ciekawej szacie graficznej, w formacie albumowym, z licznymi ilustracjami wspomnieć trzeba koniecznie „Rękopisy i pierwodruki iluminowane Biblioteki Jagiellońskiej“ zestawione i opracowane przez Zofię Ameisenową, czy też „Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej“ — Jadwigi Siniarskiej-Czaplickiej.

— *Są to wszystko pozycje naprawdę pomnikowe...*

— Możemy je tak określić. Nie mniejszą jednak uwagę poświęcamy tym mniej „pomnikowym“, w skromnej szacie graficznej, ale badawczym i nowatorskim, które wychodzą w reprezentatywnej dla badań księgoznawczych serii zwanej „Książka w Dawnej Kulturze Polskiej“ („Dramat staropolski“, „Bibliografia powieści staropolskiej“, „Drukarze dawnej Polski“ i wiele innych). A jednocześnie bieżą w świat tomiki obliczone na zbliżenie zagadnień księgoznawczych do tych wszystkich, którzy ani z tytułu profesji, ani specjalizacji naukowej nie są zainteresowani tą tematyką.

— *Jesteśmy więc przy „płaszczyźnie“ drugiej, czyli przy popularnonaukowej serii „Książki o Książce“ (wszyscy znamy te niewielkiego formatu, przeciętnie dziesięcioarkuszowe tomiki o białych okładkach ozdobionych znakiem stylizowanej, półotwartej książki).*

— Nasza seria, w której ukazało się już szesnaście tomików, ma program daleko sięgny, zawierający około stu tematów. Chcemy poprzez nią możliwie jak najwszech-

stronnie spopularyzować złożoną i przecież tak ważną w ogólnej kulturze humanistycznej problematykę bibliologiczną, dbamy więc o to, by przekazywana ona była w atrakcyjnej i przystępnej formie.

— W ramach tej problematyki mieści się także bibliotekarstwo. Jakie miejsce poświęcić mu zamierza seria „Książki o Książce“?

— Projektujemy wydanie około dziesięciu tomików koncentrujących się na problematyce bibliotekarskiej. Będą to prace z historii bibliotek („Biblioteki w starożytności“, „Biblioteki w średniowieczu“, „Średniowieczne biblioteki na Śląsku“), prace poświęcone różnym typom bibliotek (np. „Biblioteki oświatowe“, „Biblioteki szkolne“, „Biblioteki naukowe“) a także poszczególnym bibliotekom (np. Bibliotece Załuskich czy Bibliotece Narodowej w Warszawie). Uważamy, że istotne jest także spojrzenie na rolę i funkcjonowanie biblioteki we współczesnym świecie (na ten temat pisze dla nas Jadwiga Kołodziejska), a także na sprawę technicznego wyposażenia nowoczesnych bibliotek (przygotowywana praca H. Sawoniaka pt. „Technika w służbie biblioteki“). No i oczywiście nie zapominamy o ludziach zasłużonych dla bibliotekarstwa. Pierwszymi projektowanymi pracami będą: książka o wielkich fundatorach bibliotek (autor A. Kosiński), a także zbiorówka pod red. prof. H. Więckowskiej nazwana „Twórcy bibliotekarstwa polskiego“.

— To wcale nie mało!

— Dodajmy do tego jeszcze inne tematy reprezentowane w naszej serii, a więc cykl poświęcony historii książki w różnych krajach, historii księgarstwa i wydawnictw, dodajmy prace o grafice książkowej, drukarstwie, a także o socjologicznych problemach książki i jej perspektywach we współczesnym świecie.

— Wachlarz tematów szeroki jak w encyklopedii...

— Encyklopedia jest niezłą szkołą kompleksowego myślenia.

— A redakcja ma w swoim dorobku pionierską „Encyklopedię wiedzy o książce“, która wciąż jest jeszcze przedmiotem żywych dyskusji w środowiskach profesjonalistów książki.

— Wszystkie rzeczowe głosy krytyki będą z pewnością bardzo pomocne w realizacji naszych dalszych planów encyklopedycznych.

— Czy mogłaby nam Pani zdradzić tajemnicę — jakie są plany?

— Myślmy oczywiście o drugim wydaniu EWoK, poprawionym i uzupełnionym; chciałabym żeby to wydanie było dwutomowe. Planujemy także wydanie „Małej encyklopedii wiedzy o książce“, która w skrócie (i za znacznie niższą cenę) poda czytelnikowi nie fachowcowi to wszystko, co prezentuje wielka EWoK. Poza tym przygotowujemy dwie encyklopedie poświęcone problemom bibliologicznym współczesnej książki w Polsce: „Współczesną encyklopedię edytorstwa, drukarstwa i księgoznawstwa w Polsce“ i „Współczesną encyklopedię bibliotekarstwa polskiego“.

— Zatrzymajmy się na moment przy tym drugim zamierzeniu wydawniczym.

— „Współczesna encyklopedia bibliotekarstwa polskiego“ przygotowujemy pod redakcją prof. Heleny Więckowskiej, prof. Karola Głombiowskiego i doc. Bolesława



Świderskiego, będzie zawierać ok. 2 tysiące haseł obejmujących całość dziedzin bibliotekarstwa i informacji naukowej. Ograniczać się będzie w zasadzie do okresu 1945-70, a pod względem zasięgu terytorialnego, poza Polską, w kręgu jej zainteresowań będą wszystkie polskie biblioteki za granicą, a także te instytucje zagraniczne i międzynarodowe, z którymi polskie bibliotekarstwo utrzymuje kontakty. Encyklopedia zawierać będzie wyłącznie hasła rzeczowe (problemowe i szczegółowe). Zaopatrzone one będą w bibliografię, a korzystanie z całości ułatwią szczegółowe indeksy.

— *Kiedy możemy spodziewać się tej, tak potrzebnej encyklopedii?*

— Mniej więcej za dwa lata. Myślę, że oprócz tej encyklopedii zainteresuje bibliotekarzy jeszcze jedna pozycja przygotowywana przez nas z myślą właśnie o nich.

— *A więc?*

— Jest to „Słownik imion“ w dwudziestu dwu językach europejskich zawierający ok. 550 imion męskich i żeńskich. Z inicjatywą autorskiego przygotowania tego słownika wystąpiły cztery bibliotekarki z Krakowa (W. Janow, A. Skarbek, B. Zbljowska i J. Zbiniowska), a redakcję naukową objął prof. A. Zaręba. Słownik imion przyda się z pewnością przy katalogowaniu dzieł tłumaczonych z innych języków.

— *To bardzo mile, że ossolińska redakcja myśli o nas...*

— Chcemy być użyteczni. Jednym z naszych celów jest przecież zaspokajanie potrzeb zawodowych i zainteresowań ludzi książki, a więc także — bibliotekarzy.

MIROŚLAW KREMER

Wrocław

Z historii polskich bibliotek dla dzieci

W roku bieżącym uływa 50 lat od powstania pierwszej biblioteki dla dzieci w Polsce, która została otwarta w Łodzi. Dobrze będzie uprzytomnić sobie jak te cenne placówki powstawały w innych ośrodkach. Autor słusznie pomija w swoim artykule biblioteki dla dzieci w Łodzi i Warszawie, gdyż wymagają one odrębnego potraktowania, ze względu na ich rozwój w okresie międzywojennym. (Red.)

Fakt powstania bibliotek dla dzieci w Łodzi, później w Warszawie zdecydował o tym, że i w innych miastach Polski zajęto się najmłodszymi czytelnikami.

W listopadzie 1933 roku dzięki inicjatywie wojewodziny Kirtiklisowej powstała w Toruniu Biblioteka Dziecięca¹. Połączona ona była ze świetlicą pod wspólną nazwą Klubu Dziecięcego. Ambicją Klubu było zapewnienie dzieciom kulturalnej rozrywki przy jednoczesnym szczególnym zaakcentowaniu pracy bibliotekarskiej. Inicjatywa okazała się słuszna i została doceniona przez czytelników, którzy w ilości około 100 dziennie, przez cały rok, zjawiali się w bibliotece.

¹ MAKOŁOWNA S.: Klub Dziecięcy w Toruniu. W: Biblioteki dla dzieci w Polsce. Wwa 1934 s. 16.

Dzięki Leonowi Nowakowi i Wincentemu Kuźniakowi, którzy uzyskali od Zarządu Miasta pieniądze, doszło w listopadzie 1929 roku do otwarcia Miejskiej Biblioteki dla dzieci w Dąbrowie Górniczej. Biblioteka posiadała 731 dzieł w 780 woluminach, a w 1934 roku liczyła już 971 dzieł w 1096 woluminach². Przyrost ilości książek był jednak zbyt mały, co łączyło się z ustawicznym brakiem pieniędzy przeznaczonych na zakup książek.

W latach 1929—1932 biblioteka posiadała cztery pomieszczenia: szatnię, umywalnię, dwie sale dla czytelników. Pomieszczenia te nie mogły zaspokoić potrzeb olbrzymiej ilości czytelników. Trzeba więc było wprowadzić ograniczenia odwiedzin. Mimo to bibliotekę odwiedzało dziennie 240³ dzieci. Taki stan rzeczy trwał dość długo, ale stopniowo, wskutek zmniejszania się frekwencji, ograniczenie cofnięto. Kilka cyfr zilustruje tę sprawę: w 1929 roku bibliotekę odwiedziło 4589 dzieci, w 1931 roku — 19 098. Od tego też roku obserwowano się stopniowy spadek frekwencji. W roku 1934 wynosiła ona już tylko 6038 odwiedzin⁴. Taki stan rzeczy wiązał się przypuszczalnie z pewnego rodzaju zniechęceniem czytelników mającym źródło w tym, że Miejska Czytelnia Publiczna przejęła od Biblioteki dla dzieci część lokalu i z tego względu w czytelnicy dla dzieci mogło przebywać zaledwie 20 czytelników jednorazowo. Oprócz tego czytelnicy dorośli, z braku miejsca, usuwali dzieci.

Przy Bibliotece Karola Miarki w Katowicach istniał dział książek dla młodzieży. Okazało się, że samo wyodrębnienie tego księgozbioru nie wystarcza. Praktyka wymagała, by utworzyć osobną bibliotekę dla młodzieży i dzieci. Doszło do tego w listopadzie 1934 roku⁵. Początkowo księgozbiór liczył 1050 woluminów, z którego korzystało 327 czytelników. W 1935 roku ilość czytelników wzrosła i wynosiła już 360, a księgozbiór wzrósł do 1750 woluminów⁶.

Księgozbiór w bibliotece dobierano bardzo starannie posługując się spisem poleconym przez ministerstwo, katalogiem informacyjnym Poradni Bibliotecznej, spisami Marii Gutry. Kierowano się też doświadczeniami miejscowych bibliotekarzy. Popularność biblioteki stała się olbrzymia. Odwiedzało ją, w ciągu czterech godzin otwarcia, do 200 czytelników, co było powodem realizacji nowej koncepcji: utworzenia czytelnicy, którą otwarto w dniu 3 maja 1925 roku⁷. Otwarcia dokonał Przewodniczący Sekcji Zarządu Głównego pan Wincenty Spaltenstein⁸.

Księgozbiór czytelnicy wynosił 700 woluminów, a wypożyczalni 1700 woluminów. Oprócz tego w czytelnicy znajdowało się kilka tytułów czasopism młodzieżowych⁹. Czytelnicy odwiedzało 200—300 czytelników dziennie.¹⁰

W pracy biblioteki pomyślano też i o różnych formach pracy z młodymi czytelnikami.

Urządzało się pogadanki z jednoczesnym wyświetlaniem przezroczy, doprowadzano do skutku inscenizacje, opracowano gazetki ścienne, zakładano kółka samokształceniowe.

² BURSKA I.: Biblioteka dla dzieci w Dąbrowie Górniczej. W: Biblioteki dla dzieci w Polsce. Wwa 1934 s. 15—16.

³ *ib.*, s. 16.

⁴ *ib.*, s. 16.

⁵ JUZONIOWA J.: Biblioteka i Czytelnia TCL dla dzieci i młodzieży w Katowicach. Oświata Polska 1935 nr 3 s. 41.

⁶ *ib.*, s. 41.

⁷ STASIAK P.: Otwarcie Wzorcowej Biblioteki dla dzieci TCL w Katowicach. Zaranie Śląskie 1935 nr 2 s. 141.

⁸ Otwarcie czytelnicy TCL w Katowicach. Oświata Polska 1935 nr 3 s. 45.

⁹ STASIAK P.: Otwarcie Wzorcowej Biblioteki... op. cit.

¹⁰ JUZONIOWA J.: Biblioteka i Czytelnia TCL... op. cit. s. 42.

Ze względu na to, że przychodzące do biblioteki dzieci były biedne, zrezygnowano częściowo z pobierania od nich opłat. Na ogólną liczbę 2018 korzystających z biblioteki dzieci 70% czytelników biblioteki korzystało z niej bezpłatnie ¹¹.

11 października 1925 roku w 75 rocznicę założenia Towarzystwa Czytelni Ludowych, Towarzystwo uczciło jubileusz otwarciem pierwszej w Poznaniu czytelnicy dla dzieci, w której mogło się pomieścić 72 czytelników ¹². Czytelnia posiadała ponad 1000 tomów poczynając od pozycji z obrazkami do dzieł historycznych, popularnonaukowych, poezji, dramatów i książek o treści religijnej ¹³.

W 1931 roku z inicjatywy prezesa Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, pani Bronisławy Bobrowskiej, założono w dzielnicy robotniczej Krakowa publiczną, bezpłatną bibliotekę dziecięcą ¹⁴. Do biblioteki mogło przyjść każde dziecko bez względu na wyznanie, narodowość, klasę, szkołę. Prawo wstępu do biblioteki miały również dzieci pozaszkolne. Biblioteka składała się z dwóch sal, szatni, łazienki.

Księgozbiór powstał ze składek i ofiar i wyniósł w 1935 roku 700 pozycji podzielonych na działy i podziały ¹⁵. Wprowadzono też katalogi kartkowe wychodząc z założenia, że dzieci muszą uczyć się nimi posługiwać.

W bibliotece dzieci miały wolny dostęp do półek. Czytelnicy biblioteki dzielili się na stałych i gości. Stali czytelnicy po złożeniu specjalnego przyrzeczenia mogli sami wybierać książki z półek, mogli pomagać kierownicze biblioteki przy porządkowaniu książek, pełnić dyżury przy ich wydawaniu. Raz w tygodniu były urzędowe wieczory towarzyskie z podwieczorkiem.

W bibliotece był samorząd z zarządem wybieranym przez czytelników. Dzienna frekwencja wynosiła początkowo 80 dzieci, po kilku latach działalności biblioteki frekwencja spadła do 40 dzieci dziennie ¹⁶.

Biblioteka utrzymywała się z funduszków Towarzystwa walcząc z trudnościami finansowymi. Ale nie tylko. Wielu kierowników szkół zabraniało dzieciom wstępu do biblioteki.

W 1936 roku istniała już w Radomiu biblioteka dla dzieci szkół powszechnych prowadzona przez Koło Polskiej Macierzy Szkolnej ¹⁷. Za należenie do biblioteki płacono 30 groszy. Liczba rejestrowanych czytelników wynosiła 133, księgozbiór liczył 3059 woluminów, co na tamtejsze warunki było liczą pokazną ¹⁸.

Biblioteka z powodzeniem konkurowała z innymi bibliotekami na terenie miasta.

¹¹ *Z. ruchu TCL w Katowicach*. Oświata Polska 1936 nr 3 s. 48–49.

¹² 75 rocznica założenia TCL w Poznaniu. *Bibliotekarz* 1935/36 nr 7 s. 98.

¹³ *ib.*, s. 98.

¹⁴ PIWOWAROWA H.: *Biblioteka dziecięca w Krakowie*. *Bibliotekarz* 1935/36 nr 1 s. 6.

¹⁵ *ib.*, s. 6.

¹⁶ *ib.*, s. 7.

¹⁷ *Kronika Oświatowa: Radom*. Oświata Polska 1936 nr 3 s. 55.

¹⁸ *ib.*, s. 55.

Lekcja biblioteczna „Z dziejów książki”

W roku 1972, ogłoszonym przez UNESCO Międzynarodowym Rokiem Książki, na całym świecie wzmogło się zainteresowanie książką -- jej dziejami, rozwojem oraz problemami jej upowszechniania. W bibliotekach znalazło to wyraz w pracy pedagogiczno-oświatowej, co zresztą nie jest niczym nowym ani okazjonalnym, jako że książka to podstawowy i stały instrument naszej działalności, a tematyka z nią związana przejawia się w licznych formach pracy. Jedną z tych form są organizowane w bibliotekach dla dzieci i młodzieży lekcje biblioteczne, dzięki którym biblioteki powszechne pomagają szkołom podstawowym w realizacji programu nauczania, uwzględniającego naukę o książce.

Zamieszczone poniżej materiały pozwolą bibliotekarzom sporządzić karty ćwiczebne do przeprowadzenia lekcji pt. *Z dziejów książki*. Lekcja przeznaczona jest dla dzieci ze starszych klas szkoły podstawowej, które przeszły uprzednio w bibliotece ćwiczenia i lekcje wstępne, zapoznające dzieci z biblioteką, jej księgozbiorem i katalogami, a także strukturą książki i techniką pracy umysłowej. Lekcje organizowane są w ciągu całego roku szkolnego, ze szczególnym nasileniem w Dniach Oświaty, Książki i Prasy. (Metodyka przygotowywania i przeprowadzania lekcji bibliotecznych omówiona jest dokładnie w książce „W bibliotece dla dzieci. Poradnik metodyczny” i w szeregu artykułów w *Poradniku Bibliotekarza*).

Oto konspekt lekcji

Z dziejów książki

- | | |
|--|---|
| Karta 1.
Książka żywa (człowiek—książka),
podania, bajarze | ILJIN M.: Czarno na białym . Wwa 68
s. 5—6 |
| Karta 2.
Żywa biblioteka kupca Hicellusa | ILJIN M.: Czarno na białym . Wwa 68
s. 6—8 |
| Karta 3.
Pierwsze rodzaje pism — węzełkowe
i obrazkowe | OŻARZEWSKI C.: Zarys dziejów książki
i księgarstwa . Poznań 65 s. 7—9 |
| Karta 4.
Pismo obrazkowe Egipcjan, Babilończyków
i Asyryjczyków | OŻARZEWSKI C.: Zarys dziejów książki
i księgarstwa . Poznań 65 s. 11—12 |
| Karta 5.
Alfabet, jego twórcy. Rola alfabetu
łacińskiego w piśmiennictwie europejskim | WASILEWSKA W.: Wiedza o książce .
Wwa 66 s. 11—13 |
| Karta 6.
Materiały i przybory piśmienne | WASILEWSKA W.: Wiedza o książce .
Wwa 66 s. 15—17 |
| Karta 7.
Wynalezienie i rozpowszechnienie
papieru | CZYŻYCKI W.: Prace z papieru, kartonu
i tektury . Introligatorstwo. Wwa 68
s. 6—7 |
| Karta 8.
Sposoby wytwarzania papieru i rodzaje
papierów | CZYŻYCKI W.: Prace z papieru, kartonu
i tektury . Introligatorstwo. Wwa 68
s. 14—16 |

Karta 9.

Pochodzenie słowa książka. Kolejne formy postaci książki

GRYCH J., GRYZOWA A.: **Historia książki i biblioteki w zarysie.** Wwa 59 s. 14, 15, 22

Karta 10.

Książka średniowieczna — zdobienie

DAHL S.: **Dzieje książki.** Wrocław 65 s. 50

Karta 11.

Praca w skryptorium

JAWORCZAKOWA M.: **Przyjaciel na zawsze.** Wwa 60 s. 18—20

Karta 12.

Oprawy ksiąg średniowiecznych

DAHL S.: **Dzieje książki.** Wrocław 65 s. 60—63

Karta 13.

Wynalezienie druku — czcionek ruchomych i prasy drukarskiej

MACHALSKI A.: **Od młota kamiennego do rakiety kosmicznej.** Wwa 64 s. 325—327

Karta 14.

Pierwsze drukarnie w Polsce i pierwsze drukowane dzieła

DUŻYK J.: **W oficynach drukarskich Krakowa XVI w.** Wwa 71 s. 11 i 15—20

Karta 15.

Rozwój drukarstwa polskiego i usługi drukarzy Unglera i Hallera

BUDZYK K.: **Wiadomości o książce.** Wwa 61 s. 10—13

Karta 16.

Charakterystyczne elementy książki w XVI wieku w Polsce

BUDZYK K.: **Wiadomości o książce.** Wwa 61 s. 50—51

Karta 17.

Poeci o książkach

KOPCZEWSKI J. S.: **500 zagadek dla miłośników książek.** Wwa 66 s. 30—31 i rozwiązanie s. 113

Konspekt ten jest zarazem planem lekcji, którym bibliotekarka posługuje się w czasie realizacji lekcji, czuwając nad jej przebiegiem. Dla dzieci, podzielonych na grupki (zazwyczaj dwójki) wspólnie pracujące, należy wcześniej przygotować kartki ćwiczebne z poleceniami. Oto przykładowy pełny tekst jednej z kart ćwiczebnych, karty nr 5:

— 5 —

1. Weź katalog alfabetyczny autorski, w którym możesz znaleźć książkę WASILEWSKIEJ W.: **Wiedza o książce.**
- 1, 2. Znajdź tę książkę w katalogu. Zapisz jej autora, tytuł i sygnaturę.
2. Przynies książkę z półki.
 1. Odnieś katalog na miejsce.
- 1, 2. Zapisz adres wydawniczy. Przeczytaj fragment książki od tytułu „Pismo alfabetyczne” na str. 11 do str. 13 i zapisz:
 - a) kogo uważamy za twórcę alfabetu,
 - b) jaki system zastosowali Rzymianie, przyjmując alfabet,
 - c) skąd przywędrował do nas alfabet.

Poniżej podajemy, kolejno numerowane, teksty drugiej części wszystkich kart ćwiczebnych, opuszczając skierowania do katalogów i książek. Według kolejnych numerów kart można w podanym konspekcie lekcji odszukać o jaką książkę chodzi w danym poleceniu, i sporządzić pełne karty, biorąc pod uwagę własne katalogi.

— 1 —

Przeczytaj fragment od początku książki do str. 6 u dołu i zapisz:

- a) jak wyglądała pierwsza książka,
- b) jaką rolę spełniały podania,
- c) jak nazywano ludzi, którzy głosili podania.

— 2 —

Przeczytaj rozdział „Opowieść o żywej bibliotece” (str. 6—8) i zapisz:

- a) kim był Hicellus,
- b) jak wyglądała żywa biblioteka kupca Hicellusa,
- c) dlaczego Rzymianie śmiali się z bogatego nieuka.

— 3 —

Przeczytaj fragment na str. 7—9 (od rozdziału I „Jak powstało pismo” na str. 7, do słów „Pismo wyrazowe” na str. 9) i zapisz krótko:

- a) w jaki sposób porozumiewali się między sobą ludzie pierwotni,
- b) jak wyglądało pismo węzłkowe,
- c) czego dowiedziałeś się o piśmie obrazkowym.

— 4 —

Przeczytaj fragment na str. 10—12 (od rozdziału II „Książka w starożytności” na str. 10, do słów „Pismo starofenicckie i semickie” na str. 12) i zapisz krótko:

- a) jak nazywało się i wyglądało pismo obrazkowe Egipcjan,
- b) kto i kiedy pierwszy odczytał hieroglify,
- c) jak nazywało się i wyglądało pismo obrazkowe Babilończyków i Asyryjczyków.

— 5 —

Przeczytaj fragment książki od tytułu „Pismo alfabetyczne” na str. 11, do str. 13 i zapisz:

- a) kogo uważamy za twórcę alfabetu,
- b) jaki system zastosowali Rzymianie przyjmując alfabet,
- c) skąd przywędrował do nas alfabet.

— 6 —

Przeczytaj fragment książki od rozdziału „Materiały i przybory pisarskie” na str. 15 do rozdziału „Papier” na str. 17 i zapisz:

- a) jak wyglądały pierwsze naturalne materiały pisarskie,
- b) na czym pisali Egipcjanie,
- c) jaki materiał pisarski okazał się praktyczniejszy i dostępniejszy od papirusu.

— 7 —

Przeczytaj fragment książki, na str. 6—7 i zapisz:

- a) gdzie i kiedy po raz pierwszy wyprodukowano papier,
- b) od kogo przejęli sztukę wytwarzania papieru Europejczycy,
- c) nakreśl początki papiernictwa w Polsce.

Przeczytaj fragment książki, od połowy str. 14 do końca str. 16 i napisz krótko:

- a) ile jest sposobów wytwarzania papieru,
- b) jaka jest różnica między papierem czerpanym a produkowanym maszynowo,
- c) jak uzyskujemy znaki wodne na papierze.

Przeczytaj fragmenty na stronach 14, 15 i 22 i zapisz:

- a) skąd wywodzi się nazwa książki,
- b) jak wyglądała książka-zwój,
- c) jak wyglądała następna forma książki zwana kodeksem.

Przeczytaj fragment na str. 50 i zapisz:

- a) jakie motywy dekoracyjne stosowano w księgach średniowiecznych,
- b) jak nazywano ludzi zdobiących księgi,
- c) jak pracował iluminator lub miniaturzysta.

Przeczytaj fragment książki na str. 18—20 i napisz:

- a) co to było skryptorium,
- b) na czym polegała praca kopistów,
- c) jaka była wartość księgi rękopiśmiennej.

Przeczytaj fragment książki na str. 60—63 i zapisz:

- a) jak wyglądały średniowieczne oprawy tabliczkowe,
- b) jak wyglądały oprawy klejnotowe,
- c) który rodzaj oprawy przyjął się najbardziej w średniowieczu.

Przeczytaj fragment książki od rozdziału „Druk” na str. 325 do końca rozdziału „Gutenberg i jego dzieło” na str. 327. Zapisz krótko:

- a) jaką rolę odegrała pieczęć w historii druku,
- b) jaki był najstarszy sposób drukowania książek,
- c) na czym polega wynalazek Gutenberga.

Przeczytaj fragmenty książki na str. 11 oraz od 15 do 20 i napisz:

- a) gdzie znajdowała się pierwsza w Polsce drukarnia i jaki powstał w niej pierwszy w Polsce druk w roku 1473,
- b) podaj tytuł pierwszej wydrukowanej u nas książki ilustrowanej,
- c) co zasługiwało na szczególną uwagę w tekście tej książki.

Przeczytaj fragment książki na str. od 10 do 13 i zapisz:

- a) co nowego wprowadzili drukarze Ungler i Haller,
- b) wymień pierwsze książki wydrukowane w języku polskim,
- c) jaki był stosunek ilościowy drukowanych tekstów polskich do łacińskich.

Przeczytaj tekst na stronie 50 i 51 i zapisz:

- a) które elementy struktury książki, zapoczątkowane w drukarstwie polskim XVI wieku, przetrwały w drukarstwie do naszych czasów,
- b) jakie wydawnictwa posłużyły drukarzom polskim za wzór,
- c) czy istniały w XVI wieku wydania zbiorowe.

Otwórz książkę na str. 30—31. Przeczytaj fragmenty utworów czterech wybitnych pisarzy polskich (pozycje nr 2, 6, 12 i 15) dotyczące książki (rozwiązanie zagadki znajdziesz na str. 113). Przy końcu lekcji, po odpowiedziach twoich kolegów z grupy 16, odczytaj głośno te fragmenty utworów i poproś zebranych, aby powiedzieli kim są ich autorzy.

*

Po cichej pracy indywidualnej dzieci, przebiegającej w wyznaczonym czasie, pod opieką czuwającej nad przebiegiem pracy bibliotekarki, następują głośne wypowiedzi dzieci (w kolejności numerów kart), z których to wypowiedzi składa się całość tematu. Lekcję kończy „żywa bibliografia” (dzieci demonstrują kolegom wykorzystane źródła informacji) lub wystawa wykorzystanych książek, ułożonych na wolnym stole.

ALICJA SZOZDA
PiMBP Przeworsk

Wpływ rodziców na budzenie zainteresowań czytelniczych dzieci

Jednym z czynników kształtujących stosunek dziecka do książki i czytania jest atmosfera panująca w tym względzie w domu oraz stan domowych bibliotek. „Treść czytelnictwa — stwierdza Irena Lepalczyk na podstawie badań czytelnictwa włókniarzy łódzkich¹ — jest uzależniona od kręgu kultury w jakim wyrósł, wychował się i aktualnie przebywa czytający. (...) Środowisko rodzinne ma niewątpliwie największy wpływ na kształtowanie się stosunku do książki, (...) duże znaczenie ma głośna lektura książek, odbywająca się na terenie domu, pasja czytania staje się wtedy zaraźliwa”.

Wiele uwagi tym zagadnieniom poświęcił także W. Goriszowski podkreślając „zależność zainteresowań czytelniczych młodzieży od wykształcenia rodziców i ich zażyłości”².

¹ I. LEPALCZYK: *Czytelnictwo włókniarzy łódzkich*. Warszawa 1959, s. 40.

² W. GORISZOWSKI: *Czytelnictwo i jego wpływ na wyniki nauczania*, Katowice 1968, s. 68.

Wpływ rodziców na czytelnictwo ich dzieci był jednym z tematów badań przeprowadzonych przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Przeworsku. Ankieta objęto 363 czytelników z klas V — VIII oraz 56 osób spośród rodziców, przy czym zaznaczyć należy, że ankietowani pochodzili z różnych środowisk społecznych, a zatem uzyskany materiał można uważać w pewnym sensie za reprezentatywny.

Dom rodzinny stanowi dla dzieci źródło pierwszych kontaktów z książką, wpływa na kształtowanie zainteresowań czytelniczych młodzieży od lat najmłodszych. Jak sprawa przedstawia się w badanym środowisku?

W domach przeważającej części ankietowanych osób znajdują się księgozbiory i to nieraz dość bogate. Ilość książek, które są własnością dzieci, waha się od kilku do około 500 vol. Dzieci posiadają w swych biblioteczkach baśnie zgromadzone jeszcze w klasach młodszych, powieści typu rozrywkowego, lektury, a także słowniki i encyklopedie. Z tych ostatnich głównie „Słownik Wyrazów Obcych” i „Małą Encyklopedię Powszechną”. Z wypowiedzi czytelników wynika, że biblioteczki te powstały dzięki darom rodziców i innych krewnych, wygrywaniu losów na loteriach książkowych oraz kupowaniu głównie lektur potrzebnych w danej klasie.

Różnice między chłopcami i dziewczętami w zakresie liczebności bibliotek nie są zasadnicze. Te ostatnie podają jedynie dokładniejsze cyfry posiadanych książek, wiele z nich bowiem prowadzi dla swych zbiorów specjalne spisy.

Spółród badanych tylko 2,7% nie posiada własnego, choćby minimalnego księgozbioru. Są to przeważnie dzieci rolników lub pracowników fizycznych, którzy prawie zupełnie nie interesują się czytelnictwem swych dzieci, lub twierdzą, że tracą one tylko czas na czytanie.

Stosunek rodziców do czytelnictwa dzieci jest różny. Zagadnienie to badano:

1. na podstawie wypowiedzi młodych czytelników na temat „Co sądzi twoje otoczenie o czytelnictwie książek”,
2. na podstawie wypowiedzi w ankiecie dla rodziców „W jaki sposób wpływają na zainteresowania czytelnicze swoich dzieci, jak je rozbudzają”.

Wyniki przeprowadzonych badań wśród młodzieży pozwoliły wyróżnić 4 grupy rodziców: a) żywo interesujących się czytelnictwem dzieci i pozytywnie ustosunkowanych do ich czytelnictwa — jest ich 313 osób, b) stwierdzających, że dzieci czytają za dużo — 19 osób, c) nie interesujących się tą sprawą — 11 osób, d) ustosunkowanych negatywnie — 10 osób (10 czytelników nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi). Najliczniejsza jest pierwsza grupa rodziców i stanowi 89,2% ogółu, najmniejsza czwarta — 2,7%.

Oto kilka wypowiedzi młodzieży o stosunku ich rodziców do czytania: „mama chce, żebym jeszcze więcej czytała, bo z książek można się dużo dowiedzieć”, „czytać więcej i częściej, a przede wszystkim lektury”, „czytanie zajmuje dużo czasu, ale jest bardzo potrzebne i pomaga w nauce”, „rodzice twierdzą, że czytanie jest pożyteczne, mama także jest stałym czytelnikiem biblioteki”, „rodzice uważają, że powinienem więcej czytać i to książki naukowe”, „cieszą się, że czytam książki popularnonaukowe”, „mama pomaga mi w wyborze książek, chce bym czytał książki dla mnie przeznaczone”, „matka sądzi, że czytam za dużo i mogę sobie popsuć wzrok, ale mi tego nie zabrania”, „uważają że czytam głupstwa, a powinienem uczyć się”, „jest to strata czasu i utrudnia naukę”.

Ogół młodych czytelników stwierdza, że rodzice ich są zadowoleni kiedy oni czytają, że im nie przeszkadzają, że chcieliby, aby więcej czasu spędzali nad książką. Ale mało jest rodziców, którzy w odpowiedni sposób zachęcają do czytania, rozwijając określone zainteresowania czytelnicze. Niektórzy pytają tylko

co dziecko czyta, regulują czas czytania, lub też po prostu każą czytać, nie wnikając wcale w wartość książki. Takie postępowanie dorosłych nie przyczynia się do kształtowania smaku czytelniczego i właściwego stosunku dziecka do lektury. Są i tacy, którzy dbają jedynie o to, aby dziecko przeczytało lekturę szkolną i czasem nawet, gdy słabo się ono uczy, nie pozwalają czytać innych książek.

Przyczyny ukazanego stosunku rodziców do czytelnictwa dzieci są różne: brak czasu, brak zrozumienia wartości lektury, zadowolenie że dziecko w ogóle coś czyta. Zwłaszcza minimalna jest aktywność domu rodzinnego w zakresie rozbudzania zainteresowań literaturą popularnonaukową, ograniczona tylko do 3 wypadków na 363 badanych.

Analiza wypowiedzi rodziców, dotycząca ich oddziaływania na czytelnictwo dzieci, przyniosła obraz nieco inny. Prawie wszyscy ankietowani zgodnie stwierdzili, że dziecko czyta odpowiednie książki, bo są to albo lektury polecane przez nauczyciela w szkole albo książki dostosowane do wieku i możliwości odbioru młodego czytelnika. Oto jedna z wypowiedzi na ten temat: „uważam, że moje dziecko czyta lektury odpowiednie, gdyż są one omawiane w szkole oraz inne np. geograficzne, przygodowe, które uczą dziecko poznawać świat, życie różnych ludzi i ich obyczaje”. (prac. fiz.). Tylko w dwóch wypadkach respondenci stwierdzili, że młodzież bierze do ręki lekturę nieodpowiednią, wypożyczoną od starszych kolegów, zbyt trudną, przeznaczoną dla dorosłych.

Zarówno głosy pozytywne, jak i negatywne świadczą o kontrolowaniu lektury czytanej przez młodzież. Spośród ankietowanych rodziców tylko jedna osoba nie mogła udzielić zdecydowanej odpowiedzi, ponieważ nie interesowała się czytelnictwem swego dziecka.

Badając kolejno oddziaływanie rodziców na lekturę dzieci, zawarte w odpowiedzi na pytanie „Czy pozwala Pan(i) dziecku czytać wszystkie książki”, stwierdzono, że tylko 26,7% badanych wyraża zgodę na każdą lekturę, natomiast pozostali sprawdzają co dziecko czyta. Analiza wypowiedzi wykazała, że tematyka „książek zakazanych” przez rodziców w tym środowisku pokrywa się z badaniami W. Goriszowskiego³. Większość rodziców nie pozwala dzieciom czytać książek zbyt trudnych, nie dostosowanych do wieku, rozwoju intelektualnego i fizycznego dziecka, książek kryminalnych, romansów, powieści o silnym napięciu dramatycznym. Starają się oni kierować czytelnictwem dziecka i wskazują na książki najodpowiedniejsze, najwartościowsze. „Uważam — pisze jeden z badanych — że szkoda czasu na lektury małowartościowe pod względem poznawczym i artystycznym”.

Inną formą oddziaływania środowiska rodzinnego na czytelnictwo młodzieży były metody stosowane przez rodziców w celu rozbudzenia zainteresowań. Do najczęściej stosowanych należały: rozmowy na temat czytanych książek, wspólne dyskusje, czytanie fragmentów i omawianie ich, wyjaśnianie niezrozumiałych wyrazów, kupowanie książek, zachęcanie do czytania, wskazywanie pozytywnych przykładów itp. Dobór metod był uzależniony od wykształcenia rodziców, odczytania, zainteresowań oraz aktywności dziecka. „Staram się rozbudzić zainteresowania nie tylko literaturą piękną, chciałabym, aby dziecko czytając zdobywało wiadomości dotyczące historii, kultury, życia wielkich twórców itp. Nie zawsze jednak to mi się udaje. Stwierdzam, że młodzież interesuje się głównie tym, co sprawia jej przyjemność i czyta przede wszystkim dla rozrywki, np. polecona przeze mnie książka „Jan Sebastian Bach” została nie przeczytana mimo, że nawiązywała do zainteresowań muzycznych mojego dziecka”, „kupuje

³ tamże s. 120.

książki o tematyce interesującej dziecko, względnie o tematyce, którą chciałbym je zainteresować”, „wymagam, aby dziecko czytało to, co może przynieść korzyść, nie zawsze jednak z powodzeniem, dziecko woli czytać powieści wybitnie rozrywkowe, humorystyczne, obyczajowe”.

Te i podobne wypowiedzi świadczą o trosce rodziców, by nie tylko pozwalać czytać to co dziecko przyniesie do domu, ale we właściwy sposób kierować czytelnictwem.

Ostatnim problemem który starano się poznać dzięki odpowiedziom ankietowym, był sposób w jaki rodzice pomagają dziecku zrozumieć czytaną lekturę. 79% rodziców rozmawia z młodzieżą na temat książek, pozostali nie interesują się tym, twierdząc czasem, że dziecko nie potrzebuje pomocy. Najczęściej jednak pomoc ta przejawia się w tłumaczeniu nieznanych wyrazów, wyjaśnianiu trudniejszych problemów, lub wskazywaniu źródeł, dzięki którym można zdobyte wiadomości rozszerzyć czy uzupełnić. Kilka wypowiedzi rodziców scharakteryzuje formy tej pomocy: „większość lektur czytanych przez dziecko jest mi znana, mogę więc wyjaśnić postępowanie bohaterów i ocenić je, wskazuję także na autora książki i nawiązuję do innych jego utworów, omawiam poruszane problemy. Jeżeli są w tekście niezrozumiałe wyrazy odsyłam do słownika czy encyklopedii, chodzi mi bowiem o wyrobienie w dziecku nawyku posługiwania się tego rodzaju pomocami”, „najpierw staram się dziecko wprowadzić w treść i tłumaczyć rzeczy trudniejsze, później zachęcam do streszczenia książki”, „o ile mi czas pozwoli, czytam książki dziecka, co umożliwia mi poszerzenie jego wiadomości i wyjaśnienie trudniejszych problemów”.

Z badań i wypowiedzi ankietowych można wnioskować, że rodzice chcą wpływać na czytelnictwo swych dzieci, pomagać im w odbiorze lektury, niemniej jednak wydaje się, że sposoby tej pomocy są na ogół zbyt tradycyjne, polegające bądź to na odpytywaniu dziecka z zapamiętanych treści, bądź udzielaniu odpowiedzi na konkretnie postawione pytania.

Zmiana tych metod w celu skuteczniejszego oddziaływania i wyrabiania u dzieci i młodzieży trwałych nawyków czytelniczych, to ważne zadanie dla rodziców, którym my bibliotekarze powinniśmy przyjść z pomocą. Ważnym elementem tej pomocy będzie współpraca bibliotekarzy bibliotek publicznych z Komitetami Rodzicielskimi, organizowanie w ramach uniwersytetów dla rodziców odczytów związanych z czytelnictwem młodzieży, wskazujących na najwartościowsze książki z literatury dawnej i współczesnej, które młodzież powinna poznać, a rodzice zalecać. Problem ten jest szeroki, wymaga oddzielnego opracowania i przedyskutowania.

Seminaria szkoleniowe pracowników bibliotek szpitalnych

Wrocławia i województwa wrocławskiego

W związku z rozwojem sieci bibliotek szpitalnych wyłoniła się potrzeba doszkalania pracowników tych bibliotek. Wojewódzka i Miejska Biblioteka we Wrocławiu szkoli od wielu lat bibliotekarzy, głównie pracowników bibliotek stopnia powiatowego: instruktorów, kierowników, pracowników działów gromadzenia i opracowania księgozbioru, pracowników służby informacyjno-bibliograficznej, pracowników bibliotek związkowych. W zastosowaniu do grupy bibliotekarzy szpitalnych szkolenie nasze przybrało charakter specjalistyczny ze względu na odmienne warunki pracy (szpitale, sanatoria, domy opieki) oraz inne potrzeby środowiska. Metody szkoleń pozostały niezmienione, przeważają wykłady i odczyty, stosuje się zajęcia praktyczne (np. ćwiczenia z zakresu gromadzenia księgozbioru i opracowania, zajęcia plastyczne związane z wizualną propagandą książki). Wymiana doświadczeń i własnych obserwacji uczestników stanowią bardzo cenny element przy doborze tematyki szkoleniowej.

Pierwsze seminarium wprowadzone zostało do planu pracy WiMBP w roku oświatowym 1968/69, jako dwudniowe zajęcia którymi objęto pracowników bibliotek szpitalnych etatowych, półetatowych, ryczałtowych, osoby personelu leczniczego pracujące społecznie oraz pracowników świetlic prowadzących dodatkowo biblioteki. Początkowo szkolenie miało odbywać się raz w roku (10 godz.), jednakże uczestnicy już po pierwszych zajęciach wysunęli propozycję częstszych spotkań, np. dwa razy rocznie, do czego dyrekcja WiMBP przychyliła się.

Punktem wyjścia przy ustalaniu założeń programowych była ankieta Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich rozprawiona w 1968 r. w placówkach lecznictwa zamkniętego, dotycząca stanu i potrzeb bibliotekarstwa szpitalnego na terenie województwa wrocławskiego. Ankieta wyłoniła szereg problemów takich jak: forma organizacyjna bibliotek szpitalnych, baza lokalowa, sprzęt przystosowany do warunków czytelnictwa szpitalnego, księgozbiory, kadra i formy pracy z czytelnikiem chorym oraz kierowane oddziaływanie poprzez książkę na pacjenta w celach terapeutycznych.

Realizacja postawionych zadań wymagała współpracy WiMBP przede wszystkim z Wydziałem Zdrowia PWRN, bibliotekarzami posiadającymi doświadczenie w pracy z czytelnikiem chorym, środowiskiem lekarskim oraz z psychologami. Współpraca ułożyła się dobrze dając w przeciągu minionych trzech lat możliwość konfrontacji doświadczeń i postulatów oraz sformułowania wspólnych wniosków.

Czas przeznaczony na pierwsze seminarium podzielono na zajęcia związane z organizacją czytelnictwa w szpitalu (2 godz.), formy pracy z czytelnikiem chorym (1,5 godz.), zagadnienia biblioterapii (1,5 godz.). Omówiono także literaturę dotyczącą bibliotekarstwa szpitalnego, którą

uzupełniono wykazem pozycji do księgozbioru podręcznego proponowanego przez WiMBP (1,5 godz.); na dyskusję przeznaczono 1 godz. Resztę czasu poświęcono na omówienie zagadnień ideowo-wychowawczych oraz sprawy informacyjne. Program omawianego seminarium nie obejmował techniki bibliotecznej, lecz już na następnym seminarium, na życzenie uczestników, wprowadziliśmy cykl poświęcony tej problematyce, realizowanej do chwili obecnej w formie wykładów i ćwiczeń poczynawszy od zakupu i ewidencji księgozbioru.

Ponieważ około 50% naszej 30-osobowej grupy słuchaczy pracuje w szpitalach posiadających oddziały dziecięce — rozbudowaliśmy tematykę form pracy z czytelnikiem, włączając w to zagadnienie organizację wolnego czasu dzieci i formy pracy z czytelnikiem dziecięcym w warunkach szpitalnych. Realizacja tego tematu przebiegała następująco: 1 godz. wykładu przeprowadzonego przez instruktora czytelnictwa dziecięcego WiMBP powiązana z wymianą uwag na temat warunków i możliwości stosowania proponowanych form pracy w szpitalach; następnie przedstawienie teatrzyku kukiełkowego zorganizowanego w Oddziale Dziecięcym WiMBP z omówieniem wykonania oraz potrzebnej do imprezy literatury (1 godz.).

Na drugim seminarium realizowanym w 1969 r. zaznaczyła się już dwukierunkowość tematyki utrzymywana w zasadzie nadal. Wynika ona z zapotrzebowania tej grupy szkoleniowej na zagadnienia związane z techniką biblioteczną, organizacją pracy oraz problematyką biblioterapii. Stosowanie biblioterapii i osiąganie właściwych wyników uzależnione jest — wśród wielu czynników — od znajomości psychiki ludzi chorych, dlatego jednym z ważniejszych cyklicznych tematów jest psychologia człowieka chorego prowadzona metodą wykładu i swobodnej wymiany obserwacji. Dotychczas nie udało się nam zorganizować seminaryjnych zajęć na ten temat, warunkiem bowiem powodzenia tego typu zajęć jest stała współpraca z jednym wykładowcą. Z tego powodu przystępując do tematyki dotyczącej psychologii rozwojowej dziecka planujemy w 1973 r. nawiązać stałą współpracę z Instytutem Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Doświadczenia pierwszego roku wskazują że obraliśmy właściwy kierunek naszych szkoleń, uczestnicy chętnie dyskutują, o zajęciach zaś wypowiadają się pozytywnie. Dla zdobycia pełniejszego materiału oraz ze względów organizacyjnych wprowadziliśmy ankiety anonimowe, które wypełniane są po każdym seminarium. Zyskujemy więc na świeżo ocenę tematyki seminarium i wskazówki na przyszłość. Ponieważ księgozbiory szpitalne zawierają bardzo nikły procent literatury dziecięcej, opracowuje się pomoce w formie np. pogadarek lub propozycji prostych konkursów, które można stosować dla dzieci unieruchomionych w łózkach. Dla dorosłych opracowano na podstawie czasopisma *Nowe Książki* zestawienie interesującej literatury o lżejszej tematyce.

W następnych latach 1969/70 i 1970/71 założenia programowe seminariów nie uległy zmianie. Z przyczyn organizacyjnych ilość ich zmniejszyła się do dwóch seminariów w ciągu tych lat. W 1970 r. kontynuowano zajęcia z zakresu techniki bibliotecznej (3 godz.). Z ważniejszych tematów wprowadzonych dla poszerzenia wiedzy ogólnej, wymienić należy edytorstwo (1,5 godz.) oraz wykłady z filozofii marksistowskiej, szczególnie humanizm komunistyczny (1,5 godz.). Ponieważ zainteresowania naszych uczestników koncentrują się raczej na zagadnieniach

związanych z pracą, ograniczyliśmy w następnych planach seminariów tematykę teoretyczną na rzecz konkretnej pomocy merytorycznej.

Znacznie szerszy program i bardziej dopasowany do potrzeb uczestników miało seminarium zorganizowane jesienią 1971 r. Wprowadziliśmy zajęcia związane z estetyką wewnątrz bibliotecznych: dla przykładu pokazano uczestnikom szkolenia filię Dzielnicowej Biblioteki Publicznej Krzyki we Wrocławiu przy Szpitalu Specjalistycznym. Na następnym seminarium kontynuowaliśmy rozpoczętą tematykę organizując ćwiczenia związane z organizacją wystawek nowości wydawniczych (1,5 godz.). Na technikę biblioteczną przeznaczono 3,5 godz. (wykład i ćwiczenia z katalogowania). Ponieważ niektórzy z uczestników dokonują samodzielnie zakupu, jako stały punkt programu wprowadziliśmy przegląd nowości wydawniczych sporządzany pod kątem potrzeb czytelników w szpitalach (1 godz.). Nowością, a zarazem momentem aktywizującym był referat jednej ze słuchaczek opracowany na podstawie wieloletnich doświadczeń w pracy kulturalno-oświatowej w Sanatorium Neuropsychiatrii Dziecięcej w Krośnicach w pow. milickim. Forma ta zainteresowała uczestników i w przyszłości planujemy stosować ją częściej. Z cyklu „formy pracy z dziećmi” zaproponowano kilka konkursów opracowanych na podstawie wspólnie przeczytanej książki. Kontynuowaliśmy nadal cykl poświęcony psychologii ludzi chorych (1,5 godz.). Rozprowadzona pod koniec zajęć ankieta przyniosła wypowiedzi potwierdzające przyjęty kierunek w doborze tematyki oparty na poradnictwie i konkretnej pomocy w zakresie wynikającym z zapotrzebowania uczestników seminariów. Większość bowiem oczekuje wskazówek i propozycji a także, jak pisze jeden z uczestników, „chętnie usłyszałbym zdanie lekarza obserwującego u pacjentów »czytelników« reakcje po przeczytaniu książki. Może ktoś ze środowiska lekarskiego dorzuciłby uwagi dotyczące naszej pracy”. Uwzględniając postulaty uczestników zaprosiliśmy na seminarium w lutym 1972 r. lekarza który omówił „miejsce biblioterapii w terapii zajęciowej” na podstawie literatury i własnych doświadczeń w pracy w szpitalu psychiatrycznym (1,5 godz.). Warto tutaj także wspomnieć o zajęciach związanych z cyklem „formy pracy z czytelnikiem dziecięcym” prowadzonych przez aktorkę Teatru Lalek we Wrocławiu, która w ciekawy i barwny sposób podała szereg wskazówek jak opowiadać baśń. Zajęcia tego typu zamierzamy prowadzić nadal.

*

W konkluzji można stwierdzić, że mimo pozytywnych wypowiedzi naszych uczestników i wysiłku, jaki wkładamy w przygotowanie seminariów, obiektywna ocena byłaby wówczas pełna, gdybyśmy mogli śledzić wyniki pracy słuchaczy i systematycznie obserwować czy wiadomości przekazywane na seminariach znajdują praktyczne zastosowanie.

Pierwsze biblioteki szpitalne

W lutym 1968 r. Miejska Biblioteka Publiczna w Chorzowie otrzymała pismo mówiące o porozumieniu Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w sprawie bibliotek w placówkach lecznictwa zamkniętego. W myśl tego porozumienia, biblioteki publiczne obejmują pieczę nad bibliotekami szpitalnymi, a tam gdzie istnieją warunki lokalowe, przystępują do tworzenia filii bibliotecznych.

Opierając się na wspomnianym porozumieniu Miejska Biblioteka Publiczna w Chorzowie przeprowadziła kontrolę i selekcję księgozbiorów w pięciu szpitalach na terenie Chorzowa. Sprawdzono ogółem 7200 tomów, z których zaproponowano do usunięcia 618 książek. Przeprowadzona melioracja istniejącego księgozbioru miała na uwadze przede wszystkim dostosowanie zbiorów do potrzeb lecznictwa zamkniętego. Przed usunięciem poszczególnych pozycji z księgozbioru często korzystano z uwagi doświadczonej lekarzy o przydatności danej pozycji, biorąc pod uwagę jej szkodliwość w procesie hospitalizacji. Podobnie konsultowano się przy doborze księgozbiorów do bibliotek szpitalnych, zwracając szczególnie uwagę na pozycje, które byłyby jednym z czynników wspierających proces rehabilitacji.

Dyrekcja Miejskiej Biblioteki Publicznej wydziała możliwość uruchomienia placówki na terenie Szpitala Miejskiego nr 3 im. D-ra Andrzeja Mielęckiego. W tej sprawie przeprowadzono szereg rozmów z dyrekcją szpitala omawiając szczegółowo przekształcenie dotychczasowej biblioteki szpitalnej w filię MBP. Ustalono termin uruchomienia nowej placówki na IV kwartał 1969 roku. W oparciu o wstępne uzgodnienia, dyrekcja biblioteki wspólnie z dyrekcją szpitala zawarła umowę w dniu 10 X 1969 roku mówiącą o zakresie obustronnych świadczeń.

Miejska Biblioteka Publiczna w oparciu o wspomnianą umowę przystąpiła do prac organizacyjnych związanych z otwarciem nowej filii. Już w kwietniu 1971 r. w bibliotece szpitala przeprowadzono komisyjną kontrolę księgozbioru i selekcję. Księgozbiór liczący około 2000 tomów obejmował głównie literaturę piękną — klasykę polską i obcą.

Około 20% to wydawnictwa nieprzydatne, nieodpowiednie z uwagi na przestarzałą treść, o tematyce rolniczo-produkcyjnej, przeważnie wydawnictwa z lat 1951—55. Księgozbiór szpitalny został zgromadzony w sposób przypadkowy, w dużej mierze z darów indywidualnych oraz zakładów pracy.

W czasie wspomnianej kontroli zaproponowano usunięcie 258 tomów. Większość — to pozycje zdeaktualizowane, zniszczone i nieprzydatne w tym środowisku.

Następny etap prac to podział księgozbioru na literaturę piękną, popularnonaukową i młodzieżową; przeprowadzono jednocześnie selekcję wyłączając książki zdekompletowane, nie przedstawiające wartości artystycznych i poznawczych. W sumie wyłączono 652 tomy.

Po tych pracach przystąpiono do opracowania księgozbiorów. Zespół pracowników MBP, składający się z pięciu osób, w ciągu trzech tygodni sklasyfikował, skatalogował i zinwentaryzował 2073 tomów. W tej liczbie było 1637 tomów księgozbioru szpitalnego, a 437 wol. to książki zakupione przez MBP.

Ogółem księgozbiór liczy 2521 tomów, w tym 1967 tomów literatury pięknej, 142 pozycje dla młodzieży i 412 pozycje literatury popularnonaukowej.

90% księgozbioru jest w oprawie introligatorskiej. Księgozbiór opisano wzdłuż grzbietów. Ułożono literaturę popularnonaukową według działów, piękną i młodzieżową — alfabetycznie. Zaprowadzono katalog alfabetyczny i systematyczny.

Wyposażenie filii (sprzęt biblioteczny i elementy dekoracyjne) zakupione zostało z funduszu biblioteki na sumę 20 000 zł. Filia zatrudnia obecnie 2 pracowników na półetat, z czego jeden finansowany jest przez dyrekcję szpitala. Funkcję kierownika filii pełni pracownik MBP.

Nowo otwarta placówka filialna posiada specyficzne warunki pracy z uwagi na to, że poszczególne pawilony szpitalne (6) rozrzucone są na dość dużym terenie, co stwarza kłopoty natury organizacyjnej. Placówka traktowana jest jako eksperymentalna. Stąd też trzeba rozwiązywać wiele trudności z jakimi

pracownicy filii spotykają się w codziennej pracy.

W pracy tej placówki poważnym problemem do rozwiązania jest stałe docieranie bibliotekarza z książką do pacjentów, szczególnie tych, którzy nie są w stanie sami przyjść do biblioteki. Jak już wspomniałem, pawilony są rozrzucone w odległości od 100 do 200 m od biblioteki, ponadto poszczególne pawilony są wielopiętrowe, co dodatkowo (przy szczupłym personelu bibliotecznym) utrudnia codzienne dotarcie z książką do chorego. Proponujemy w rozmowach z dyrekcją szpitala uruchomienie na terenie oddziałów punktów bibliotecznych, które naszym zdaniem ułatwią bliższy kontakt chorego z książką.

Trzeba zaznaczyć, że aktualnie biblioteka liczy 1309 czytelników stałych, przeciętna dzienna odwiedzin 51, natomiast wypożyczeń 49 (dane z roku 1970).

Na uwagę zasługują w działalności oświatowej tej biblioteki spotkania z aktorami, których do tej chwili zorganizowano 3 z udziałem Daniela Olbrychskiego, Stanisława Mikulskiego i Romana Kłosowskiego oraz dwie prelekcje wygłoszone przez redaktora Polskiego Radia w Katowicach Celestyna Kwietnia. W spotkaniach tych bierze udział, oprócz chorych, także personel szpitala. Przeciętna ilość uczestników w spotkaniach waha się w granicach od 200 do 250 osób (szpital posiada dużą i funkcjonalną salę imprezową).

Działalność ta mimo skromnych środków finansowych, będących w dyspozycji biblioteki, świadczy o tym, że propozycja otwarcia filii bibliotecznej w szpitalu była konieczna i bardzo potrzebna.

Uruchomienie tego typu placówki z pełnym programem pracy oświatowej było egzaminem możliwości biblioteki przed otwarciem w roku ubiegłym drugiej placówki filialnej w lecznictwie zamkniętym przy Szpitalu Dziecięcym w Chorzowie z jednoosobową obsadą. Księgozbiór jej liczy powyżej półtora tysiąca tytułów. Dla najmłodszych są bajki z obrazkami, dla dzieci w wieku szkolnym — lektury. MBP zamierza skompletować również i takie książki, które zainteresują personel szpitala. Po kolei, w którym mieści się biblioteka jest niewielki i w przyszłości trzeba będzie pomyśleć o nieco większym pomieszczeniu. Tym bardziej, że liczba pożyczających z każdym dniem jest coraz większą.

Problemem dalszej pracy, mającej na celu powiększenie ilości placówek bibliotecznych w lecznictwie zamkniętym, jak i usprawnienia usług, leży w centrum uwagi dyrekcji biblioteki. Miasto Chorzów posiada na swym terenie 6 szpitali, stąd też plany otwarcia dalszych placówek będą realizowane w zależności od możliwości kadrowych i lokalowych. W roku bieżącym czynić będziemy starania o uruchomienie trzeciej filii szpitalnej.

Uzyskane dotychczasowe doświadczenia w pracy w tak specyficznym środowisku, wymagają dalszych uogólnień i sprecyzowania kierunku działania tak organizacyjnego, jak i pracy oświatowej aby książka stała się przyjacielem chorego i pomagała mu w większym niż dotychczas stopniu w uzyskaniu dobrego samopoczucia, a tym samym szybkiego powrotu do zdrowia. A to jest przecież jedno z naszych naczelných zadań na tym trudnym, a jakże wdzięcznym polu działania.

O poradnikach bibliograficznych opracowywanych przez biblioteki publiczne

Bibliotekarze sieci bibliotek publicznych powszechnie odczuwają brak szybkiej, bieżącej informacji o poczynaniach i zamierzeniach wydawniczych innych bibliotek w zakresie bibliografii zalecającej. Celem niniejszego krótkiego artykułu jest zaspokojenie choć w części tych potrzeb, zorientowanie bibliotekarzy w tematyce i charakterze poradników bibliograficznych zaplanowanych lub opracowanych w 1972 roku w naszym kraju. Podstawą informacji są tu plany wydawnicze bibliotek stopnia wojewódzkiego nadesłane w bieżącym roku do Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Jako najbardziej aktualne i użyteczne w pracy wszystkich bibliotekarzy należy wymienić poradniki związane z ogłoszeniem przez UNESCO roku 1972 — Międzynarodowym Rokiem Książki. Opracowano 3 poradniki, których celem jest upowszechnianie nauki o książce wśród szerokiego kręgu czytelników oraz pomoc bibliotekarzom w realizacji różnych form obchodów Międzynarodowego Roku Książki.

Rejestracyjny spis 86 pozycji bibliograficznych **Książka dla wszystkich** opracowany przez WBP w Warszawie obejmuje druki zwarte w języku polskim wydane po roku 1945 — publikacje w większości o charakterze popularnonaukowym, a także wspomnienia. Bibliografia powielona w nakładzie 750 egz. ma układ rzeczowy: dział 1 zawiera prace ogólne o książce, 2 — prace historyczne na temat pisma, wytwarzania i rozpowszechniania książki, 3 — publikacje z dziedziny techniki wydawniczej i edytorstwa, a 4 — o współczesnych zagadnieniach rozpowszechniania książki.

Z myślą o zaspokojeniu potrzeb lokalnych powielono w MBP w Łodzi bibliografię **Książki o książce** opracowaną przez Małgorzatę Basińską. W odróżnieniu od wymienionej poprzednio — jest to bibliografia adnotowana, obejmująca 45 pozycji. Zastosowano w niej ostrzejszą selekcję idącą w kierunku zapewnienia dostępności, popularności i aktualności uwzględnionych materiałów. Na uwagę zasługuje wyodrębnienie działu „Materiały do imprez poświęconych książce”.

Najobszerniejszy poradnik pt. **O książce dla wszystkich** opracowany został w Bibliotece Narodowej przez Aleksandrę Nowakową i Krystynę Sarnecką-Kucharską. Obejmuje on 122 pozycje (druki zwarte) w większości z literatury popularnonaukowej i wspomnieniowej. Literaturę specjalistyczną, przeznaczoną przede wszystkim dla pracowników książki, uwzględniano w tych przypadkach, kiedy mogła również zainteresować szersze grono użytkowników książki. Poradnik, przeznaczony dla jak najszerszego kręgu czytelników, zapoznaje z piśmiennictwem z podstawowych dziedzin wiedzy o książce, co znajduje odbicie w rzeczowym układzie poradnika. Zaopatrzony on jest w wykaz wybranych czasopism księgowo-technicznych oraz w indeks autorów.

Książnica Miejska im. Mikołaja Kopernika w Toruniu we współpracy z Biblioteką Narodową wydaje w bieżącym roku adnotowany poradnik bibliograficzny pt. **Mikołaj Kopernik**, którego autorką jest Janina Huppenthal. Obejmuje on 243 pozycje z powojennych druków zwartych i artykułów z czasopism w układzie rzeczowym. Dział 1 gromadzi opracowania syntetyczne, 2 — publikacje biograficz-

ne, 3 — pozycje pokazujące epokę Kopernika. Cztery dalsze działy prezentują Kopernika jako astronoma, lekarza, humanistę, oraz jego działalność publiczną jako patrioty. Dwa ostatnie to „Dokumenty kultu i pamięci” i „Kopernik w literaturze pięknej”. Obszerny wstęp Jerzego Drewnowskiego poświęcony jest życiu i działalności genialnego polskiego uczonego. W poradniku zamieszczono wykaz numerów czasopism poświęconych Kopernikowi oraz zaopatrzone poradnik w indeks autorów.

W ramach obchodów „Roku Nauki Polskiej” w 1973 r. WiMBP w Rzeszowie przygotowuje zeszyt specjalny materiałów metodycznych „Rzeszowskie Biblioteki Publiczne”, w którym znajdują się m. in. następujące adnotowane zestawienia bibliograficzne: **Perspektywy nauki polskiej** (około 25—30 pozycji druków zwartych z ostatnich lat), **Polska Akademia Umiejętności, Rozwój oświaty w Polsce Ludowej**. Wydanie zeszytu zaplanowano na przełom września i października br.

Z okazji przypadającej w przyszłym roku dwóchsetnej rocznicy powstania **Komisji Edukacji Narodowej** ukaze się poświęcony jej poradnik wydany przez Bibliotekę Narodową. WiMBP we Wrocławiu opracowała bibliografię dotyczącą Komisji Edukacji Narodowej, która ukazała się w formie dodatku specjalnego do „Materiałów metodycznych”.

Większość bibliotek stopnia wojewódzkiego opracowuje także zestawienia ilościowe związane z ważnymi wydarzeniami i wybitnymi postaciami polskiej i światowej kultury, obliczone przede wszystkim na doraźny i lokalny użytek.

Sygnalizujemy tylko najciekawsze inicjatywy w tym zakresie. W MBP w Poznaniu opracowano poradnik powielony w nakładzie 700 egz. **Pięćdziesięciolecie twórczości Ewy Szelburg-Zarembiny**. Jest to bibliografia rejestracyjna, podmiotowo-przedmiotowa uwzględniająca druki zwarte i artykuły z czasopism (200 pozycji) o zasięgu 1922—1972 r. Całość materiału podzielono na dwie części: literatura dla dorosłych, literatura dla dzieci, a w ramach tych działów zastosowano porządek chronologiczny. WBP w Warszawie podjęła inicjatywę wydawania kwartalnie pod tytułem **Kalendarz w bibliotece** zeszytu (powielonego w nakładzie 750 egz.) z materiałami bibliograficznymi przedmiotowo-podmiotowymi związanymi z rocznicami, głównie literackimi. Będą to zestawienia rejestracyjne w układzie alfabetycznym. WiMBP w Kielcach powieliła w ilości 100 egz. trzy zestawienia rejestracyjne pod wspólnym tytułem **Materiały bio-bibliograficzne** dotyczące pisarzy i poetów polskich (T. Gajcego, L. Staffa, B. Schulza, B. Leśmiana), pisarzy krajów zachodnich oraz pisarzy krajów socjalistycznych.

Tematyka pozostałych poradników opracowywanych w bieżącym roku jest różnorodna. WiMBP w Szczecinie wydała powieloną w 500 egz. bibliografię rejestracyjną pt. **Teatr w Polsce Ludowej** oraz adnotowany poradnik **Współczesne oblicze literatury polskiej** uwzględniające druki zwarte i artykuły z czasopism.

WiMBP w Olsztynie opracowała poradnik **Historia Polski w literaturze pięknej** prezentujący wybór książek z lat 1961—1971 (około 200 pozycji) w układzie chronologicznym. Poradnik powielony został w 100 egz. Poradnik **Książki dla młodzieży z literatury pięknej. Cz. 2 Literatura obca** — rejestrujący literaturę z lat 1960—1971 zaopatrzone w indeksy: autorski i tytułowy, drukuje w nakładzie 1000 egz. WiMBP we Wrocławiu, jako dodatek specjalny do „Materiałów metodycznych”. Ta sama biblioteka podjęła opracowanie tematu **Literatura fantastyczno-naukowa** (około 100 pozycji) oraz **Ochrona środowiska naturalnego człowieka**. WBP w Katowicach powieli w br. w nakładzie 600 egz. poradnik przygotowany przez MBP w Sosnowcu **Współczesna literatura radziecka (1955—1972)**. Podobny temat pod roboczym tytułem **Obraz życia narodów ZSRR we współczesnej literaturze radzieckiej** — autor Florian Nieuważny — przygotowany jest przez Bi-

bliotekę Narodową i ma stanowić wybór polskich przekładów z najciekawszej nowej beletrystyki radzieckiej. Przewidywany termin druku — 1973 r.

Biblioteka Narodowa przygotowuje ponadto następujące poradniki: **Walka o wolność w Indochinach** opracowany przez Monikę Warneńską, który będzie wydrukowany w 1973 r. Zawiera on wybrane opracowania historyczne, reportaże, literaturę piękną dla dorosłych i młodzieży z lat 1951—1971 (druki zwarte). W bibliografii zastosowano układ rzeczowy. Wyodrębniono materiały dotyczące kolejno Wietnamu, Laosu i Kambodży. Układ najobszerniejszego działu o Wietnamie ilustruje kolejne etapy walk Wietnamu od 1946 r. W przedmowie autorki — zarys dziejów Wietnamu.

Pisarze wiejscy. Poradnik którego autorem jest Stefan Lichański prezentuje nurt polskiej współczesnej literatury wiejskiej. Planowany druk w 1973 r.

Spośród wojewódzkich bibliotek publicznych tylko jedna — WBP w Katowicach — opracowuje w br. poradniki bibliograficzne dla dzieci. Najobszerniejszy **Loty kosmiczne** przygotowany przez MBP w Rybniku rejestruje około 150 pozycji w układzie działowym.

W roku 1972 wydrukowane zostaną dwa poradniki dla młodzieży przygotowane przez Bibliotekę Narodową. Są to:

Wśród planet i gwiazd, którego autorem jest Olgierd Wołczek. Gromadzi on ponad 150 pozycji bibliograficznych zgrupowanych w trzech głównych rozdziałach — Mikołaj Kopernik. Astronomia. Astronautyka. Każdy z rozdziałów poprzedzony jest obszernym popularyzatorskim wstępem wprowadzającym w zagadnienie.

Dzieci polskie w latach II wojny światowej. Poradnik ten przeznaczony dla młodzieży od 11 do 15 lat zawiera wybór z literatury pięknej, popularnonaukowej z lat ostatnich (druki zwarte i artykuły z czasopism) ukazującej sytuację dzieci i młodzieży do lat 18 w czasie wojny i ich udział we wszystkich najważniejszych ówczesnych strefach działania dorosłych Polaków. Układ rzeczowy ilustruje przebieg wojny.

Na rok 1973 Biblioteka Narodowa planuje wydanie dwóch dalszych poradników bibliograficznych dla młodzieży: Opracowany przez Helenę Skrobiszewską poradnik dla młodzieży od około 11 lat pt. **Uśmiech, fantazja, przygoda** obejmuje ponad 100 pozycji z zakresu literatury przygodowej, podróżniczej, fantastyczno-naukowej i fantastycznej, polskiej i obcej. Uszeregowane tematycznie dają ciekawy przegląd najbardziej wartościowej pod względem artystycznym i pedagogicznym literatury rozrywkowej.

Dobry obywatel opracowany przez Edwarda Nurowskiego zawiera wybór lektury (nieobjętej programem szkolnym) dotyczącej zagadnień Polski współczesnej, a mającej na celu rozbudzenie wśród młodzieży postawy społecznego zaangażowania.

LUDMIŁA KOWALCZYK

Kielce

Dyskusja nad książką Włodzimierza Tiendriakowa „Zgon”

Materiał pomocniczy

WŁODZIMIERZ TIENDRIAKOW: *Zgon*. Tłum. z ros. J. Dziarnowska. Wwa 1969
PIW, 16°, s. 253, egz. 10 290, pl., zł 20.— (Współczesna Proza Światowa).

Uwagi wstępne

Punktem wyjścia do zorganizowania dyskusji nad książką jest odpowiednie jej zapropagowanie z ewentualnym dopożyczeniem dodatkowych egzemplarzy z innych bibliotek. Akcja ta nie powinna jednak trwać dłużej niż miesiąc, gdyż dłuższe jej kontynuowanie zniechęci czytelników do dyskusji.

Książka Tiendriakowa z uwagi na jej tematykę wiejską oraz aktualne zagadnienia społeczne i moralne nadaje się szczególnie do dyskusji w środowisku wiejskim, jednak wymaga średniego poziomu czytania i wiedzy w grupach czytelników od lat 20.

Im więcej czytelników przeczyta książkę, tym dyskusja będzie ciekawsza (na podstawie danych z dyskusji przeprowadzonych w miejscowościach powiatu radomskiego stwierdzam, że książka wywołuje żywe zainteresowanie szczególnie we wsiach, które przeszły etapy gospodarki kolektywnej lub prowadzą taką gospodarkę obecnie). Do audytorium zaprosić można jednak i tych, którzy książki nie znają — będzie to dobra forma popularyzacji współczesnej literatury radzieckiej. Jeśli bibliotekarz nie czuje się na siłach, aby dyskusję prowadzić, może o to poprosić nauczyciela-polonistę (tu jednak wystąpi niebezpieczeństwo niechęci czytelników do „szkolnej” atmosfery dyskusji).

Najważniejsze jest, żeby o książce mówili przede wszystkim czytelnicy, nawet jeśli będą to wypowiedzi nieudolne; prowadzący dyskusję musi umiejętnie wydobyć z tych wypowiedzi to, co prawdziwe i słuszne, nie deprymując czytelników, którzy nie zawsze będą umieli wydobyć właściwy ton książki.

W nawiązaniu dyskusji przekazać należy zebrany materiał o autorze oraz kilka słów wstępnych o książce (tylko ogólne problemy i krótko).

Podczas dyskusji należy zwracać uwagę na to, żeby nie zbaczała ona na sprawy nieistotne — prowadzący musi przygotować się dodatkowo przez przeczytanie kilku recenzji i szersze zaznajomienie się z problematyką współczesnego życia literackiego ZSRR.

Trzeba także pamiętać o sięganiu bezpośrednio do tekstu w momentach, kiedy chcemy udokumentować jakąś ważną tezę dyskusji.

Zasadniczym celem dyskusji nad książką Tiendriakowa „Zgon” będzie prześledzenie postaw ludzkich i przemian, jakie dokonywały się w bohaterach pod wpływem warunków życiowych, wydarzeń historycznych oraz pod wpływem rządów despotycznego przewodniczącego kolchozu Eulampiusza Łykowa, a co za tym idzie zastanowienie się nad zjawiskiem kształtowania się władzy despotycznej w konkretnym środowisku społecznym.

Włodzimierz Tiendriakow urodził się we wsi Makarowskaja w roku 1923. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił jako ochotnik do wojska i walczył pod Char-kowem i Stalingradem. W roku 1951 ukończył studia w Instytucie Literatury. Publikuje od 1947 r. — wydał około 30 powieści i nowel. W Polsce ukazały się m. in. „Wśród lasów” (PIW 1956), „Sąd” (PIW 1962), „Krótkie spięcie” (PIW 1963), „Spotkanie z Nefretete” (PIW 1967), „Znajda” (PIW 1968).

W „Literaturze radzieckiej 1917—1967” Andrzej Drawicz tak charakteryzuje pi-sarstwo Tiendriakowa:

„...twórczość (...) wychodząca od literackiego reportażu, mająca wyczuwalne, do-kumentalne zaplecze i dydaktyczny zamiar. W większości utworów Tiendriakow opisuje, nieistniejący w rzeczywistości, lecz bardzo typowy dla rozległych obszarów średniorosyjskiej prowincji region gustoborski; ukazuje konflikty i trudności wy-nikające ze starć dobrych zamiarów i wysiłków, zmierzających do poprawy życia — z obojętnością i oportunistycznym. Pisarstwo Tiendriakowa animuje przekora i pasją polemiki z bezwładem utartych pojęć i automatyzmem obiegowych formułek; ambicja wymierzania moralnego osądu ludzkiemu postępowaniu, z całą złożonością jego pobudek; poszukiwanie prawdy i dobitnie sformułowanych odpowiedzi na tradycyjne pytania rosyjskiej literatury: jak żyć? Ostrze jego krytyki wymierzone jest przeciwko szkodliwej mitologii „szarego człowieka”, określanego w latach stalinowskich z wysoka jako „śrubka” (wintik) maszyny społecznej; autor bada jego możliwości i szanse, upomina się o jego prawo do twórczości. Jest to pi-sarstwo antymitologiczne, racjonalistyczne, badawcze. „Trójka, siódemka, as” (1960) stanowi błyskotliwy wypad przeciwko mitowi o automatycznie działającej, wy-chowawczej sile kolektywu; pojedyncze, ale aktywne zło okazuje się tu silniejsze od zbiorowego, lecz biernego dobra. „Sąd” (1962), opowieść o tym jak kompromisy z sumieniem prowadzą do klęski, jest także opowieścią o straconych złudzeniach na temat uniwersalnej mądrości wiejskiego starca „z ludu”, postaci, której w wielu utworach nadawano często i chętnie symboliczne znaczenie. Tiendriakow analizuje również mechanikę ludzkich wzlotów i upadków, widząc te ostatnie na szerokim tle — zarówno jako rezultaty osobistych odstępstw od norm etycznych, jak też i wyniki nacisku zła („Ciasny węzeł”, „Jętka — jednodniówka”); tworzy ostre spięcie sytuacyjne, pozwalające obnażyć i napiętnować znieczulicę („Wyboje”).

Rzetelne, dociekliwe, systematycznie drążące pokłady rosyjskiego życia pi-sarstwo Tiendriakowa występuje przeciw asekuranctwu i oportunistowowi, w obronie swobodnego rozwoju i twórczych poszukiwań człowieka („W pogoni za jutrem”). Ten ostatni motyw dochodzi szczególnie silnie do głosu w powieści „Spotkanie z Nefretete” (1964). Ujęta w wymowne ramy — wybuchu wojny w 1941 r. i śmierci Stalina w 1953 roku — powieść jest pełna niepokoju, pasji, dociekań sensu ludz-kich poczynań, refleksji nad znaczeniem sztuki; wszystko to miejscami rozsada jej ramy, ale jednocześnie czyni żywym i wiernym świadectwem czasu” (s. 256—257).

(W opracowaniu A. Drawicza nie znajdujemy wzmianki o „Zgonie”, gdyż książka wydana została później niż opracowanie).

Nawiązanie dyskusji

Akcja powieści Tiendriakowa „Zgon” przedstawiona w sposób retrospektywny toczy się w szerokich ramach czasowych najnowszej historii ZSRR (lata 1925 do lat sześćdziesiątych) jej przedmiotem jest życie wsi Pożary, w której rządzi przez trzydzieści lat despotyczny przewodniczący Eulampiusz Łykw. Przy jego łożu, gdy umiera, zbierają się wszyscy ci, którzy byli najbliższymi świadkami jego rzą-dów — w trakcie czuwania nad umierającym przypominają sobie całe swoje

życie, na którym indywidualność Łykowa wywarła niezatarte piętno. We wspomnieniach objawia się powoli obraz dziejów wsi, którą Łykov wspólnie ze swoją prawą ręką, księgowym Slegowem, doprowadził do rozkwitu, stosując zasady rentownej gospodarki ale i egoistycznego pilnowania „swojego” podwórka. Ludzie bierni przyzwyczajają się do jego rządów, ale młodzi nie chcą zostawać w kołchozie. Czego im tutaj brakuje? (wygodny punkt do rozpoczęcia dyskusji, którą skierować należy na początkowe dzieje wsi i postać pierwszego przewodniczącego kołchozu, Studienkina, aby prześledzić następnie dzieje wsi i przemiany psychiczne bohaterów).

Jako nawiązanie do treści książki i do dyskusji wykorzystać można także fragment recenzji Wojciecha Żukrowskiego (*Nowe Książki* 1970, nr 8, s. 484 od słów „Kona porażony wylewem krwi do mózgu...” aż do końca akapitu).

W trakcie dyskusji nad książką wydobyć należy także następujące zagadnienia: porównanie trzech bohaterów — Slegowa, Eulampiusza Łykowa i Sergiusza — z punktu widzenia ich stosunku do spraw kołchozu; zestawienie młodzieńczego Slegowa z Sergiuszem, co ich różniło (Slegowa mniejsza odporność na niepowodzenia i nieszczęścia osobiste, inne warunki społeczne w czasach młodej władzy radzieckiej i w czasach Sergiusza); zastanowienie się nad mieszkańcami kołchozu jako zbiorowością, ich bezwładem i biernością, które są zasadniczą przyczyną rozpanoszenia się Łykowa, (sceny wyboru na przewodniczącego, wielkanocnego pijaństwa, skrytobójczego napadu na Studienkina), wreszcie ogólnie nad wpływem wydarzeń historycznych na życie mieszkańców wsi (lata komunizmu wojennego, głodu, wojny, stalinizmu).

Należy też zwrócić uwagę na prawdę i głębię psychologiczną postaci, które mimo układu: bohater pozytywny — bohater negatywny, nie tracą cech indywidualnych, skomplikowanych charakterów ludzkich z ich siłą i słabościami, wzlotami i upadkami. Można również krótko zastanowić się nad stroną formalną książki, jej kompozycją retrospektywną zogniskowaną na osobie Łykowa.

W podsumowaniu dyskusji zacytować można ponownie zdanie Wojciecha Żukrowskiego, który tak książkę ocenia:

„Tiendriakow słusznie uprzedza, że zgon jednostki nie oznacza jeszcze, że ideał tak wygodny dla strwożonych samodzielnością nie trwa nadal w ich gotowości służenia, w lokajstwie umysłowym, w rozkosznym braku odpowiedzialności... Jakąż ulgę sumienia daje: „Ja niczemu sam nie jestem winien, takie miałem z góry nakazy”. (...)

Rewolucyjny, humanistyczny sens książki Tiendriakowa zmusza do myślenia, do wybierania — żyć na własny rachunek, decydować i ponosić za te decyzje pełną odpowiedzialność, czy dać się zepchnąć do roli wskaźnika produkcji, do czynnika statystycznego, do myślącego dodatku do traktora. Powieść o ludziach z przetrąconym kręgosłupem, o psiej wierności panu i obudzonych, którzy poważniej traktują słowa o rządach ludu, o powolnym wstępowaniu, rozkwitaniu w wiedzy i kulturze dostępanej każdemu, kto chce z niej czerpać.

Lektura uzupełniająca dla prowadzących dyskusję:

ANDRZEJ DRAWICZ: *Literatura radziecka*. Wwa 1968 PWN seria Omega.

Recenzje:

W. ŻUKROWSKI: *Nowe Książki* 1970 nr 8 s. 484—485.

M. SZYBIST: *Życie Literackie* 1970 nr 27 s. 4.

E. PAWLAK: *Miesięcznik Literacki* 1970 nr 7 s. 131—133.

M. BAJEROWICZ: *Nurt* 1970 nr 10 s. 58—60.

Z TERENU



MARYLA H. GRONIEWSKA

ELŻBIETA B. PIETRUSZKA

Łódź

Biblioteczny Teatrzyk Poezji „Ex Libris”

„Koncept przychodzi w potrzebie” — to przysłowie znalazło swoje potwierdzenie także w pracy kulturalno-oświatowej naszej biblioteki. Bardzo często placówka nasza organizuje imprezy, których celem jest popularyzacja książki w środowisku. Do takich należą odczyty, spotkania z pisarzami i innymi ciekawymi ludźmi, konkursy, wieczory poezji itp. Doświadczenie nauczyło nas, że w imprezach organizowanych przy współudziale artystów zawodowych, niekiedy tzw. części artystyczne były nie zharmonizowane z tematem. Typowy przykład stanowiła impreza organizowana w ramach konkursu „Wczoraj, dziś i jutro naszego miasta, naszej dzielnicy”, w której wykonawcami byli aktorzy scen łódzkich. Recytowane utwory poetów klasycznych, jak i współczesnych nie były zupełnie związane z miastem i jego historią. Ta i inne podobne imprezy zdopingowały nas do pracy nad założeniem swojego własnego bibliotecznego zespołu, złożonego z aktywu czytelniczego. Wielu młodych członków Koła Przyjaciół Biblioteki wyraziło chęć pracy w mającym powstać zespole. Wybraliśmy formę Teatru Poezji. Dlaczego właśnie poezja? Pracując już kilka lat z czytelnikami naszej biblioteki zauważyliśmy, że duży ich procent czyta i interesuje się nią, jest to jednak poezja klasyczna, powszechnie znana i lubiana. W ten sposób powstała myśl stworzenia zespołu, którego celem byłoby propagowanie poezji współczesnej. Chcieliśmy poprzez poezję

klasyczną, łatwiejszą w odbiorze dojść do trudniejszej, już nam współczesnej, tej mniej znanej i rozumianej, a przecież równie pięknej. Organizatorami zespołu byli: Elżbieta Pietruszka — pracownik naszej biblioteki i Zbigniew Górski, który był zarazem pierwszym reżyserem i kierownikiem teatru. Pracę nad programami rozpoczęliśmy we wrześniu 1970 roku, a pierwsza premiera odbyła się 5 października 1970 r. Jest to oficjalna data powstania przy 6. Rejonowej Bibliotece dla dorosłych Łódź-Śródmieście Teatru Poezji, mającego już nazwę „Ex Libris”. Pierwszy program poświęcony był osobie i poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego pt. „Żołnierz, poeta, czasu kurz...”. Spotkał się on z dużym zainteresowaniem czytelników i stał się magnesem dla nowych członków zespołu.

Ogółem teatr przygotował 7 programów. Pierwszy — wyżej już wspomniany: „Żołnierz, poeta, czasu kurz...”. Drugi — „Po prostu miłość”. Przy układaniu programów korzystano z tekstów poetów polskich i obcych, klasycznych i współczesnych, m. in. Andrzeja Morsztyna, Adama Mickiewicza, Małgorzaty Hillar, Leopolda Staffa, Szekspira, Bolesława Leśmiana i innych. Doświadczenie wyniesione z przygotowania dwóch pierwszych programów pozwoliło sięgnąć i po inne gatunki literackie. W związku z tym także teatrzyk zmienił swój profil.

„Spacerkiem po dawnej i dzisiejszej Łodzi” był to montaż wierszy, piosenek,

monologów i scenek rodzajowych. Skorzystano z tekstów Juliana Tuwima, Jana Huszczy, Władysława Broniewskiego, Anny Pogonowskiej, Jana Sztudyngera i innych. Dużą pomocą przy układaniu scenariusza były nam książki: „W Bi-Ba-Bo i gdzie indziej” — Janusza Dunina, „Muzy przy krosnach”, „Za płótem Paradyżu”, „Sukiennice nad Łódką” — Jerzego Urbankiewicza i inne.

Czwarty program — „Wieczór Satyry” stanowił montaż według tekstów Gozdawy i Stępnia z repertuaru „Syrrena” oraz wiersze Mariana Załuckiego.

„Wieczór przy samowarze” — specjalnie przygotowany przez Teatr na konkurs „Jak popularyzować książkę radziecką” — był montażem poezji rosyjskiej i radzieckiej ilustrowanym muzyką. Wykorzystano teksty: Aleksandra Puszkina, Sergiusza Jesienina, Maryny Cwietajewej, Włodzimierza Majakowskiego, Eugeniusza Jewtuszenki i innych. Program reżyserował aktor Teatru im. Stefana Jaracza Waldemar Starczyński. Oprawa muzyczna przedstawienia to akordeon, pianino, gitara.

Przy układaniu scenariusza montażu wierszy i prozy „Warszawo, kochana Warszawo” skorzystano z tekstów: Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Juliusza Słowackiego, Antoniego Słonimskiego i innych. Oprawa muzyczna to balady folkloru miejskiego i podmiejskiego (Orkiestra z Chmielnej) oraz piosenki wojenne i współczesne poświęcone Warszawie.

„Cztery pory życia” — siódmy program przygotowany w związku z dziesiątą rocznicą śmierci Władysława Broniewskiego — zrealizowano na podstawie wierszy poety, fragmentów jego dzienników i wspomnień o nim. Celem tego programu było pokazanie Władysława Broniewskiego nie tylko jako poety, ale i jako człowieka.

Wychodząc z założenia, że literaturę należy propagować również poza biblioteką, postanowiliśmy z każdym programem, o ile są ku temu możliwości, występować nie tylko w rodzimej biblio-

tece, ale i w innych zaprzyjaźnionych z nami placówkach. Zespół ma poza sobą 19 występów w dziesięciu placówkach z terenu całej Łodzi. Pierwszym gościnnym występem była wizyta w Dzielnicowej Bibliotece Publicznej Łódź-Śródmieście z programem „Żołnierz, poeta, czasu kurz...”. W tej samej placówce teatrzyk występował po raz drugi ze specjalnie przygotowanym na Dzień Kobiet programem pt. „Dedykujemy paniom”. Była to składanka złożona z fragmentów już uprzednio wystawianych montażu. Najczęściej teatrzyk występował w bibliotekach rejonowych dzielnicy Śródmieście.

Programem, który cieszył się największym powodzeniem, był montaż zatytułowany „Po prostu miłość”. Wystawiliśmy go w trzech bibliotekach. Tyleż razy wystawiany był program przygotowany w związku z 26. rocznicą Wyzwolenia Łodzi pt. „Spacerkiem po dawnej i dzisiejszej Łodzi”. Z montażem tym zespół występował w 5. Rejonowej Bibliotece Publicznej i 8. Rejonowej Bibliotece Publicznej.

Teatrzyk „Ex Libris” nawiązał również kontakt z Klubem Seniora znajdującym się na Widzewie, gdzie przedstawił program satyryczny. Młodzież nasza spotkała się tam z bardzo ciepłym i życzliwym przyjęciem ze strony tych starszych, zmęczonych już życiem ludzi.

Najwięcej serca i entuzjazmu zespół i my włożyliśmy w przygotowanie „Wieczoru przy samowarze”. Według opinii odbiorców i naszej był to najładniejszy i najpilniej przygotowany program. Szkoda tylko, że do tej pory wystawiany był tylko trzy razy. Nie licząc rodzimej placówki, przedstawiliśmy go w 3. Rejonowej Bibliotece Publicznej i na spotkaniu z emerytami Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Ludwika Waryńskiego.

Z następnym przygotowanym przez teatrzyk programem pt. „Warszawo, kochana Warszawo” występowaliśmy w Domu Rencisty. Przedstawienie to poprzedziło spotkanie z radnymi FJN.

W okresie od 1 III do 1 X 1971 roku konsultantem teatrzyku był aktor Teatru im. Stefana Jaracza Waldemar Starczyński. Do obowiązków jego należały: praca nad tekstem z poszczególnymi członkami zespołu i pomoc przy reżyserii spektaklu. Od momentu założenia zespołu do chwili obecnej współpracowało z nami 29 osób. Obecnie w teatrzyku pracują 23 osoby, w tym 9 pracowników umysłowych (4 techników-chemików), 10 uczniów, 1 student, 3 pracowników fizycznych. Z ramienia biblioteki teatrzykiem zajmuje się nadal kol. Elżbieta Pietruszka. Zespół utrzymuje stały kontakt z Klubem Seniora, FJN, Świetlicą TPD, Domem Rencisty. Członkowie teatrzyku brali udział w XVII Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim. Dwie osoby uzyskały wyróżnienia.

Aktualnie teatrzyk nie posiada konsultanta. Taki stan rzeczy nie powinien trwać długo, gdyż odbija się to niekorzystnie na poziomie artystycznym przygotowywanych programów. W związku z tym, że PRN Łódź-Śródmieście nie może nam służyć pomocą finansową, tj. zatrudnić stałego konsultanta, sądzimy, że w naszym mieście znajdziemy aktora, który w ramach pracy społecznej pomoże nam kontynuować naszą działalność. Posiadamy chętną i zdolną mło-

dzieź, lecz nasze umiejętności są zbyt małe. Możemy im tylko dostarczać teksty i przygotowywać scenariusze.

Czy teatrzyk spełnia swoje zadanie jako forma pracy bibliotecznej propagującej książkę? Chyba tak, a raczej na pewno tak. Przecież wszystkie przygotowane programy związane były z poezją, opowiadaniem, satyrą. Przy układzie programów korzystano z księgozbiorów bibliotek łódzkich. Do każdej imprezy przygotowano wystawki książek, które były w danym montażu wykorzystywane. Zainteresowanie odbiorców jest ogromne. Imprezy przygotowane przez teatrzyk „Ex Libris” cieszą się największym powodzeniem wśród czytelników naszej biblioteki. Każdy program wpływa na zwiększenie poczytności literatury związanej z tematem imprezy. Widząc to zainteresowanie i dobry odbiór uważamy, że działalność teatrzyku jest pożyteczna i że należałoby dołożyć wszelkich starań, aby teatrzyk działał i doskonalił swój poziom artystyczny. Zespół działający przy naszej bibliotece jest jedynym w naszej sieci bibliotecznej, ale mamy nadzieję, że i inne placówki podejmą tę formę pracy z książką. Warunki mamy sprzyjające. Posiadamy bogate księgozbiory, pomoc Kół Przyjaciół Biblioteki, a także wdzięcznych i licznych odbiorców.

IZABELA NAGÓRSKA

MBP im. L. Waryńskiego w Łodzi

Nowe pomysły – „małe racjonalizacje”

Inwencja i pomysłowość wzbogacającą formę pracy z czytelnikiem mają swoją cenę w bibliotekarstwie powszechnym. Poszukiwane są zwłaszcza różne nowe rozwiązania pomagające wykorzystać przy udziale aktywu materiały z prasy fachowej i środki audiowizualne.

Pragnę poinformować o dwóch ciekawych pomysłach zastosowanych w

publicznych bibliotekach łódzkich, postulując jednocześnie o nadsyłanie tego typu doniesień do redakcji *Poradnika Bibliotekarza*.

Pierwszy z pomysłów autorstwa kol. Czesławy Przybylskiej, instruktorki Biblioteki Dzielnicowej Łódź-Widzew, to nagrywanie na taśmę magnetofonową „rozmów z pisarzami” publikowa-

nych w *Poradniku Bibliotekarza* w formie dwugłosu sugerującego nagranie „na żywo” wywiadu z twórcą. Wymaga ono starannego opracowania wypowiedzi pisarza. Najlepiej więc powierzyć to zadanie osobom odznaczającym się dobrą dykcją i interpretacją tekstu, członkom zespołów żywego słowa, nauczycielowi itp.

Dla różnicowania głosów przy wywiadzie z pisarzem interlokutorem winna być kobieta, natomiast z pisarką — mężczyzna.

Przytoczę tu przykładowo publikacje, które nagrane przy pewnych skrótach wypadają ciekawie i wzbudzają zainteresowanie słuchaczy twórczością prezentowanych literatów.

Są to rozmowy Stanisława Jeżyńskiego z Wojciechem Żukrowskim („O literaturze, wojsku i służbie współczesnego pisarza”) z nr 11/12 1970 r. i z Edmundem Niziurskim z nr 7/8 1969 r. oraz rozmowa Anny Bańkowskiej z Ewą Szelburg-Zarembiną z nr 5/6 1969 r.

Przy okazji warto przypomnieć, iż zestaw materiałów bibliograficznych *Poradnika Bibliotekarza* z lat 1955—69, z których można zaczerpnąć niejedną jeszcze rozmowę z pisarzem znajdziemy w numerze 1/2 1970 r. Materiały te w większości wymagają pewnej aktualizacji w postaci wprowadzenia krótkiej wypowiedzi końcowej podsumowującej dorobek ostatnich lat.

JÓZEF PODGÓRECZNY

Bydgoszcz

Ciekawe inicjatywy kulturalne

województwa bydgoskiego

Działacze kulturalno-oświatowi woj. bydgoskiego w ub. r. podjęli bardzo ciekawą inicjatywę pod nazwą „Tydzień Kultury — Bydgoszcz 72” i jest ona od kilku miesięcy realizowana.

Drugi przykład pomysłowości wiąże się z przedstawieniem kukielkowym przygotowanym z sekcją Koła Miłośników Książki przez kol. Bożenę Bakurę, kierowniczkę 15 Rejonowej Biblioteki dla dzieci i młodzieży Dzielnicy Górna.

Jest to inscenizacja bajki muzycznej „Kot w butach” wg tekstu Jana Brzechwy z muzyką Mieczysława Janicza, nagranej na płytę (Muza. Polskie Nagrania 0333) w wykonaniu Barbary Kraf-tówny, Janusza Strachockiego, Edmunda Fiedlera, Tadeusza Bartosika i innych aktorów scen warszawskich. Kukielki wykonał pod kierunkiem bibliotekarki aktyw wzorując się na rysunkach Danuty Imielskiej-Gebethner, która ilustrowała utwór Brzechwy wydany przez „Czytelnika” w 1971 roku. Również dekoracje do przedstawienia przygotowano w oparciu o ilustracje z tej książki. Rysunki chaty z młynem, mostu, karety, fragmentów zamku królewskiego powiększono przy pomocy epidiaskopu, obrysowując kontury obrazów wyświetlanych na białym kartonie przyczepionym do ściany, a następnie kolorując powiększenia. Płyta została przeegrana na taśmę magnetofonową, przy czym tekst podzielono na 4 odsłony, włączając jeszcze dźwięk gongu. Dobre zsynchronizowanie „kwestii aktorów” z taśmą ze sprawnym poruszaniem lalek dało w efekcie przedstawienie na poziomie artystycznym, cieszące się wielkim powodzeniem u młodych czytelników.

wek i instytucji miejscowych. Celem tych akcji jest zaprezentowanie dorobku kulturalnego poszczególnych powiatów mieszkańcom stolicy województwa. „Tydzień Kultury” obejmuje jeden powiat, lub częściej cały region. W województwie bydgoskim mamy następujące regiony: Kaszuby, Pałuki, Kujawy, Kraina, Ziemia Chełmińska, Ziemia Dobrzyńsko-Michałowska.

Na program „Tygodnia” składają się różne imprezy. Poważną rolę wśród nich odgrywają spotkania twórców oraz działaczy społecznych i politycznych regionu. Wieczór taki odbywa się w Czytelni Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki. Wprowadzenie, recyfacje, odczytywanie fragmentów twórczości któregoś z terenowych literatów, czy poetów przygotowuje młodzież szkolna pod kierunkiem nauczycieli z liceum miasta powiatowego.

Staraniem Towarzystwa Kultury (KPTK) w salach bydgoskiego Biura Wystaw Artystycznych organizowane są ekspozycje twórców sztuki ludowej. Często na zakończenie wystawy twórcy ludowi organizują kiermasz swoich wyrobów. Kiermasze te cieszą się w Bydgoszczy dużym zainteresowaniem mieszkańców a wyroby twórców są zawsze bez reszty wykupywane.

W gmachu Biblioteki Głównej MBP organizowane są przez koleżanki z bibliotek powiatowych wystawy wydawnictw związanych tematycznie z danym regionem, a więc: monografie powiatu oraz poszczególnych miejscowości, a jeżeli nie ma monografii to zgromadzone wycinki prasowe i różne dokumenty, prace magisterskie o tematyce regionalnej, mapy, fotogramy, prasa dawna i bieżąca, przewodniki, biogramy zasłużonych miejscowych działaczy. Na wystawie często ogląda się zbiory ekslibrisów członków Kół Przyjaciół Bibliotek i inne zbiory indywidualnych zbieraczy. Są też unikalne eksponaty, jak np. kroniki odległych czasów. I tak powiat Radziejów Kujawski nie tylko za-

prezentował na wystawie bibliotecnej tomiki wierszy poety — kowala Franciszka Becińskiego z Pilichowa, ale sam autor na spotkaniu w Bydgoszczy mówił bardzo ciekawie o swej twórczości. Spotkania z Becińskim znane są nie tylko po wsiach kujawskich, ale i w dużych środowiskach jak Bydgoszcz, Toruń i cieszą się dużą popularnością.

Powiat lipnowski w czasie swego tygodnia zaprezentował dorobek pisarza ludowego Seweryna Skulskiego, który zmarł 23 marca br., a więc już w toku przygotowywania „Tygodnia Kultury Ziemi Dobrzyńskiej”. Pisarz-poeta, samouk przez 25 lat przebywał na emigracji w USA, pracując w różnych fabrykach jako robotnik. Za swoją działalność w ruchu robotniczym był więziony. Pracował też jako bibliotekarz w organizacjach polonijnych. W okresie międzywojennym był najpopularniejszym pisarzem polonijnym w USA. Prasa polonijna opublikowała ponad 1000 jego wierszy, artykułów i felietonów. Były one publikowane w czasopismach o największych nakładach. Wydano trzy jego książki na emigracji, a czwartą w PRL. Do kraju powrócił w 1937 r. i tu przebył całą okupację. Pozostawił wspomnienia. Wieczór jego twórczości w Bydgoszczy przygotowała młodzież szkolna Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Lipnie.

Na zakończenie „Tygodnia” w bydgoskim Parku Ludowym w muszli koncertowej występują zespoły amatorskie z programem artystycznym przygotowanym pod kierunkiem Powiatowego Domu Kultury. Tradycyjne tańce ludowe w barwnych strojach regionalnych zapoznają bydgoszczan z dorobkiem kulturalnym i folklorem danego powiatu. Tysiące mieszkańców w niedzielne popołudnia oklaskują te barwne widowiska do późnego wieczoru.

Aktualny program „Tygodnia” zapowiadają afisze na ulicach Bydgoszczy,

omawia miejscowa prasa i rozgłośnia radiowa. Patronuje tej inicjatywie Wydział Kultury PWRN i „Gazeta Pomorska”.

Trzeba zwrócić uwagę, że do tego czasu wieś i małe miasteczka korzystały z dorobku kulturalnego wielkich miast, dziś „teren” ma już taki dorobek ruchu kulturalnego, że może bez żenady pre-

zentować go miastu. Należy stwierdzić, że wieś i miasteczka (tzw. teren, czy prowincja) nie są tylko biernymi odbiorcami dorobku kulturalnego stały się jego współtwórcami.

Myślę, że tego rodzaju inicjatywy są nie tylko ciekawe, ale bardzo pożyteczne. I dlatego warto je popularyzować w innych regionach kraju. Wiele tu jest również miejsca dla inicjatywy bibliotekarzy.

Na półkach księgarskich

Literatura naukowa i popularnonaukowa

FERNANDO BENITZ. Indianie z Meksyku. Tłum. z hiszp. G. Grudzińska i W. Rómmel. Wwa 1972 PIW s. 404, ilustr., zł 60.— (seria „ceramowska”).

Nacechowana obiektywizmem relacja o przeszłości i współczesnych losach Indian, opatrzona bogatym materiałem ilustracyjnym. Materiały historyczne dopełniają nader ciekawe wypowiedzi samych Indian, którzy wielokrotnie wypowiadają się o swoich najżywotniejszych sprawach.

REMIGIUSZ BIEŻANEK. Współczesne stosunki międzynarodowe. Wwa 1972 PIW s. 374 zł 30.— (B-teka Myśli Współczesnej).

Publikacja o charakterze specjalnym, poświęcona m. in. takim zagadnieniom, jak prawno-organizacyjne formy stosunków międzynarodowych, sprawy bezpieczeństwa, rozbrojenia, organizacje międzynarodowe. Autor, wysokiej klasy specjalista w dziedzinie prawa i stosunków międzynarodowych, jest profesorem Wydz. Nauk Społecznych Uniw. Warszawskiego.

LEON BOROWSKI. Uwagi nad poezją i wymową i inne pisma krytyczno-literackie. Oprac. Stanisław Buśka-Wroński. Wwa 1972 PIW s. 244 zł 40.— (B-teka Studiów Literackich).

Leon Borowski, zmarły w 1846 r. profesor estetyki, teorii poezji i wymowy na Uniwersytecie Wileńskim, jeden z najbardziej cenionych przez Adama Mickiewicza wykładowców, pozostawił bogatą spuściznę piśmienniczą. Książka obejmuje rozprawy i recenzje pióra Borowskiego oraz jego listy: do Mickiewicza, Józefa Korzeniowskiego i — największy zespół — do Józefa Zawadzkiego, cenionego wydawcy i księgarza wileńskiego.

TADEUSZ DREWNOWSKI. Ucieczka z kamiennego świata. (O Tadeuszu Borowskim). Wwa 1972 PIW s. 370 zł 40.—

„Twórczość Borowskiego przemknęła jak meteor, lecz meteor ogromnego kalibru i wielkiego lotu, wyjątkowo jasno rozświetlający swoje czasy” — pisze T. Drewnowski w rozdziale wprowadzającym do monografii autora „Pożegnania z Marią”. Książka napisana z wielkim poczuciem odpowiedzialności, oparta m. in. o materiały uzyskane od rodziny, bliskich i znajomych Borowskiego, wzbudziła duże zainteresowanie i wywołała dyskusję wokół osoby

tragicznie zmarłego pisarza. Czytelnik zainteresowany Borowskim, znajdzie jego twórczość poetycką w wydanych w serii „celofanowej“ PIW „Poezjach“, też opatrzonych notą T. Drewnowskiego.

DAVID DRINGER. Alfabet, czyli klucz do dziejów ludzkości. Tłum. z ang. W. Hensel. Wwa 1972 PIW s. 517, ilustr. 207, zł 90.— (seria „ceramowska“).

Fascynująca historia alfabetu, licząca już ponad 3500 lat — wiadomości o pierwotnych środkach przekazywania myśli, o genezie początków pisma i o samym jego wynalazku, który dokonywał się w różnych krajach równocześnie, co daje autorowi pretekst do przekazywania bogatego ładunku informacji o dawnych cywilizacjach.

ANTONI KĘPIŃSKI. Rytm życia. Kraków 1972 WL s. 338 zł 38.—

Wybitny lekarz psychiatra poświęcił swoje eseje stojące na pograniczu filozofii medycyny rozpatrzeniu szeregu zjawisk patologicznych, towarzyszących współczesnej cywilizacji. Tematem jego rozważań są m. in. obozy koncentracyjne okresu ostatniej wojny, przesłanki ostrych konfliktów cywilizacyjnych, kryzys stosunków między lekarzem i chorym, zjawisko frustracji, ocena psychoterapii. Dla czytelników, zainteresowanych problemem.

WŁODZIMIERZ ORŁOW. Szkice o poezji rosyjskiej. Tłum. R. Zimand. Wybór i wstęp A. Drawicz. Wwa 1972 PIW s. 428 zł 35.— (B-teka Krytyki Współczesnej).

Wł. Orłow, wybitny radziecki historyk literatury, poświęcił swoją pracę głównym nurtom poetyckim w poezji rosyjskiej początku naszego stulecia. Jego szkice mówią m. in. o twórczości Błoka, Bielego, Cwietajewej, Mandelstama i o lryce z „pogranicza dwu epok“. A. Drawicz w interesującym wstępie naświetla percepcję poezji rosyjskiej w Polsce.

SEWERYN POLAK. Niepokoje poetów. Kraków 1972 WL s. 255 zł 18.—

Poeta, eseista, zasłużony tłumacz literatury rosyjskiej, dał eselistyczny zarys rosyjskiej poezji od 1900 r. po czasy najnowsze, wskazując na główne linie jej rozwoju, wybitniejszej indywidualności poetyckiej oraz związki z literaturą europejską. Książkę dopełnia szkice o XX-wiecznych przekładach poezji rosyjskiej w Polsce.

Przemiany tradycji Barskiej. Studia. Praca zbiorowa. Oprac. Zofia Stefanowska. Kraków 1972 s. 254 zł 40.—

Książkowe wydanie materiałów z sesji naukowej Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie, zorganizowanej w marcu 1970 r. dla wszechstronnego naświetlenia problematyki historyczno-społecznej i tradycji literackich związanych z konfederacją barską. Tematami szkiców są m. in. „Literatura barska. 1767—1772“ (J. Maciejewski), „Konfederaci barscy w twórczości Mickiewicza“ (Z. Stefanowska), „Pamięć konfederacji barskiej w polskiej pieśni ludowej“ (H. Kapeliś).

WIESŁAW P. SZYMAŃSKI. Konstancy Ildefons Galczyński. Wwa 1972 PIW s. 136 zł 17.— („Portrety Współczesnych Pisarzy Polskich“).

Krytyk i eseista, autor kilku książek o poezji dwudziestolecia międzywojennego, w związku ujrtej monografii akcentuje cechy charakterystyczne dla osobowości i pisarstwa autora „Zielonej Gęsi“. Kompletowanie literackich monografii doradzamy szczególnie uczącej się młodzieży.

ADAM WIĘCEK. Dziejże sztuki medalierskiej w Polsce. Kraków 1972 WL s. 401 zł 55.—

Wydana w atrakcyjnej szacie graficznej, na dobrym papierze, książka stanowi według słów autora „Próbę syntetycznego przedstawienia dziejów medalierstwa w Polsce ze stanowiska historii sztuki, od pocz. XVI w. po współczesność“. Dawne tradycje medalierskie w Polsce (pierwszy medal wybito w 1508 r.) i związki z innymi gałęziami sztuki zostały tu po raz pierwszy przedstawione w sposób zwarty, jasny, ciekawy.

ALINA WITKOWSKA. Sławianie, my lubim sielanki... Wwa 1972 PIW s. 191 zł 35.—

Tom studiów historyczno-literackich poświęcony analizie przyczyn, które w twórczości poetów przełomu XVIII/XIX w. (K. Brodziński, S. Trembecki, K. Koźmian i in.) wysunęły na pierwszy plan typ Polaka-wieśniaka i sielskie życie na wsi, jako wzorzec patriotyczny; Ideał ten zastąpiła poezja romantyczna wzorcem Polaka-bojownika sprawy narodowej. Dla studentów filologii polskiej, nauczycieli, osób zainteresowanych okresem.

TADEUSZ ZIELIŃSKI. *Legenda o złotym runie*. Wybór: Andrzej Biernacki. Wstęp: Julian Krzyżanowski. Poślowie: Lidia Winniczuk. Kraków 1972 WL s. 402 zł 60.—

Trzeci i ostatni tom edycji pism wybranych znakomitego filologa klasycznego, znawcy kultury antycznej (T. 1: „Po co Homer?” 1970, t. 2: „Szkice antyczne” 1971), zawiera studia porównawcze i rozprawy o literaturze nowożytnej, głównie polskiej. Wśród innych tematów studia o twórczości Mickiewicza oraz szkic „Idea Polski w dziełach Sienkiewicza”.

Pamiętniki – Wspomnienia

WIKTOR FRANZ. *Odlamki wspomnień przez przetak pamięci przesianych*. Kraków 1972 WL s. 292 zł 25.—

Jeszcze jeden wspomnieniowy powrót do środowiska literacko-kulturalnego Lwowa lat międzywojennych, wielokrotnie z sentymentem opisywanego. Tym razem wspomnieniami dzieli się zasłużony lwowski wydawca, przypominając znanych edytorów oraz ludzi pióra i nauki, z którymi się stykał. Są wśród nich głośne nazwiska profesorów Ajdukiewicza i Kleinera, literatów — E. Porębowicza, T. Parnickiego, T. Hollendra i in.

EDMUND JANKOWSKI. *Wspomnienia ogrodnika*. Wwa 1972 PIW s. 479 zł 50.— Oprac. A. Brachfogiel i A. Sz wajcerowa („B-tek a „Syrenki”).

Wspomnienia prof. E. Jankowskiego (1849—1938), zasłużonego przyrodnika i pedagoga, są cennym źródłem wiadomości o dziejach ogrodnictwa w Polsce, przede wszystkim w Warszawie w XIX w., ukazanych na tle warunków historycznych. Autor zarysowuje obraz kształtowania się zawodu, sylwetki działaczy, profesorów, miłośników przyrody zasłużonych dla rozwoju ogrodnictwa, przypomina nazwy popularnych roślin, zahacza też o sprawy rzemiosła związanego z ogrodnictwem.

ZDZISŁAW OLSZEWSKI. *Dwa lata w Nowej Hucie*. Kraków 1972 WL s. 208 zł 15.—

Na treść publikacji, uderzającej autentycznością i maksymalnie oszczędną formą zapisu, złożyły się notatki z wydarzeń i towarzyszących im refleksji, które autor robił w latach 1951/52 dzień po dniu dla własnego użytku, jako lekarz w nowohuckiej Kolumnie Sanitarno-Epidemiologicznej. Książka wyróżniona II nagrodą w konkursie z okazji XX-lecia Nowej Huty.

W promieniu Lwowa, Zukowa i Medyki. *Listy Mieczysława Romanowskiego 1853—1863*. Oprac. B. Gawin i Z. Sudolski. Wwa 1972 PIW s. 331 zł 24.—

Zbiór nie drukowanych dotąd listów poety (ur. 1833), który zginał w powstaniu styczniowym, obejmujący całą jego znaną twórczość epistolarną, stanowi bogaty materiał do poznania życia kulturalnego i nastrojów patriotycznych tamtego okresu. Adresatami listów są m. in.: Mieczysław Pawlikowski, Kornel Ujejski, Karol Szajnocha.

oezja

Z nowych zbiorów petyckich otrzymaliśmy następujące pozycje, wydane nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego w Warszawie:

Seria „Biblioteka Poetów” (tzw. „celofanowa”)

TADEUSZ BOROWSKI. *Poezje*. Wybór i wstęp Tadeusz Drewnowski. S. 230 zł 20.—; *Cztery poematy biblijne*. Z hebrajskiego przeł. i wstępem poprzedził Roman Brandstaetter. Wyd. 2 zmienione i poszerz. s. 210 zł 24.—; HORACY. *Satyry*. Tłum., oprac. i wstęp Jan Sękowski. s. 106 zł 17.—; MIECZYSLAW JASTRUN. *Poezje*. Wyd. 2 uzup. Przedm. Julian Rogoziński. s. 238 zł 22.—; TEOFIL LENARTOWICZ. *Poezje wybrane*. Wybór i wstęp: Paweł Hertz. s. 218 zł 25.—; JULIAN PRZYBOŚ. *Liryki 1930—1964*. Wstęp: Artur Sandauer. Wyd. 2 s. 208 zł 15.—

Mała seria przekładów poetyckich

TUOMAS ANHAVA. *Wiersze*. Tłum. N. Baschmakoff i A. Witkowska. s. 84 zł 10.—; DORA GABE. *Poczekaj słońce*. Wybór A. Kamińska. s. 82 zł 10.—; ROBERT ROZDIESTWIENSKI. *Dom i inne wiersze*. Wybór: J. Waczków. s. 48 zł 10.—

WIELEMIR CHLEBNIKOW. Włamanie do wszechświata. Tłum. z ros. A. Kamińska i J. Śpiwak. Wstęp: J. Śpiwak. s. 298 zł 80.— (wydanie albumowe; zawiera wiersze i wyjątki prozy rosyjskiego myśliciela, jednego ze współtwórców futuryzmu. Opracowanie graficzne książki — Lech Przybylski); TERESA SOCHA-LISOWSKA. Tu, pod jałowcem. s. 50 zł 10.—; ANNA ŚWIRSZCZYŃSKA. Jestem baba. s. 140 zł 15.—; TADEUSZ URGACZ. Garbuska. s. 103 zł 15.—; KAZIMIERZ WIERZYŃSKI. Poezje wybrane. Tom pod red. Marii Dłuskiej. s. 197 zł 30.— (pierwszy wydany w Polsce po 1939 r. tom wierszy Wierzyńskiego, zawiera utwory wybrane przez samego poetę z myślą o edycji w Polsce. Weszły do zbioru liryki z tomików: „Korzec maku“, „Siedem podków“, „Tkanka ziemi“, „Kufel na plecach“); — Z **poezji bułgarskiej**. Praca zbiorowa. Tłum. z bułgarskiego: Jan Zych. s. 227 zł 18.— (tom obejmuje utwory współczesnych poetów bułgarskich; opatrzony jest notami biobibliograficznymi autorstwa J. Zycha); JAN ZYCH. Pochwała kolibra. s. 76 zł 15.—

UWAGA, PRENUMERATORZY PORADNIKA BIBLIOTEKARZA I BIBLIOTEKARZA!

Administracja Wydawnictw
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

przypomina uprzejmie o odnowieniu prenumeraty
na rok 1973

Prenumerata roczna miesięcznika **BIBLIOTEKARZ** wynosi zł 60,—
(cena jednostkowa numeru zł 5,—);
miesięcznika **PORADNIK BIBLIOTEKARZA** — zł 48,— (cena jednostkowa numeru zł 4,—).

Przypominamy zarazem, że wpłat na prenumeratę wymienionych czasopism na rok 1973 dokonywać należy według podanych wyżej stawek — na konto: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Administracja Wydawnictw, Warszawa, Konopczyńskiego 5/7. NBP IV O/M 1551-9-46043 lub PKO I-9-120056, z wyraźnym uwi-
docznieniem tytułu wpłaty.

Prenumerata krajowa kwartalnika **PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY** (wraz z dodatkiem („Przegląd Piśmiennictwa o Książce”)) — zł 96,— (cena jednostkowa numeru zł 24,—). Koszt prenumeraty do wysyłki za granicę jest o 40% wyższy. Wpłaty na prenumeratę tego czasopisma — na konto: IV OM Wrocław 1677-6-4025 Kolportaż PiK „Ruch”, ul. Hubska 8, albo: PKO Warszawa 1-6-100312 ORWN PAN, PKiN przyjmują powiatowe i wojewódzkie oddziały i delegatury „Ruch” oraz ORWN, a także urzędy pocztowe. Wpłaty na prenumeratę zagraniczną przyjmuje Biuro Kolportażu „Ruch” Warszawa, Wronia 23, konto PKO 1-6-100024. Pojedyncze egzemplarze można nabywać w Księgarni Ossolineum, Wrocław, Rynek 8, oraz w Warszawie — ORWN PAN, PKiN i Księgarnia Naukowa im. Prusa, Krakowskie Przedm. 7.